Nr. 133. Kraków, Wtorek 14 Czerwca 1887. Rocznik VI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ — „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 18.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) Rynek Główny Nr. 17 w oficynie. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy“ w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Niemiecka zemsta.

Podczas sławnej kampanii banicyjnej centrum przestrzegało w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim, że wydalania Polaków pociągnąć za sobą muszą takiż sam *modus procedendi* względem poddanych niemieckich, mieszkających w Rosyi. Przepowiednia ta sprawdziła się i dziś ci wszyscy, którzy pruskie dekreta banicyjne sławili jako szczyt mądrości stanu, nie znajdują słów oburzenia na znany ukaz carski. Cóż jednak robią ci wyznawcy [illegible]? Oto na nowo rozpoczynają brutalne wydalania Polaków, jak dowiadujemy się z najnowszego rozporządzenia landrata toruńskiego, który w *Tygodniku powiatowym* zamieścił następujące ogłoszenie:

„Jak mi donoszą, zatrudniają różni właściciele w powiecie znaczną liczbę obcokrajowców polskiej narodowości, nie otrzymawszy na to odemnie pozwolenia. Pobyt w Prusach wzbroniony jest wszystkim obcokrajowcom polskiej narodowości, którzy przekraczają granicę z tym zamiarem, aby się tutaj zatrzymać dla zarobku, przyczem nie wchodzi wcale w grę, czy ludzie ci posiadają paszporta, lub inne papiery legitymacyjne. Rozporządzenie to nie dotyczy bezpośredniego ruchu nadgranicznego, mianowicie pobytu tych obcokrajowców polskiego pochodzenia, którzy z dnia na dzień przekraczają granicę, aby z tej strony pracować, lub załatwiać interesa, stałe mieszkanie atoli mają za granicą i na noc tam powracają; tak samo ma się rzecz z podróżnymi. Odnośne osoby winny atoli posiadać odpowiednie paszporta, albo karty legitymacyjne. Żandarmom powiatu nakazuję, ażeby się natychmiast wywiedzieli, którzy ludzie w ich okręgach zatrudnieni są wbrew pomienionym przepisom, i aby mi podali nazwiska tych ludzi, jakoteż właścicieli którzy ich zatrudniają, celem pociągnięcia tych ostatnich do kary. Ludzi samych należy ująć i odstawić do miejscowej władzy policyjnej. Panów wójtów upraszam, aby odstawionych ludzi odesłali do najbliższego nadgranicznego żandarma, który ma dopilnować, ażeby ci ludzie wrócili do Królestwa: także p. wójta Weisla w Lubiczu proszę, aby ludziom tym ułatwił powrót za granicę.“

Korespondencya „Nowej Reformy“.

Lwów, 12 czerwca.

(=) Doniosłem w poprzednich listach, że wybór wiceprezydenta miasta i delegatów ma się odbyć dopiero po bytności arcyksięcia Rudolfa. Tymczasem grono radnych domaga się, aby wybory te odbyły się obecnie, powołując się na statut, że wybór prezydenta i wiceprezydenta ma nastąpić w 14 dniach po rezygnacyi. Jakkolwiek w dzisiejszym wypadku analogia cokolwiek chroma, mimo to prezydent p. Mochnacki chcąc lojalnie postąpić zwołuje na wtorek Radę na posiedzenie poufne, na którem Rada rozstrzygnie, czy chce obecnie przystąpić do wyboru czy po odjeździe Następcy tronu.

Jednym z najniesłuszniejszych ciężarów, jakie przygniatają nasze miasta, jest niezawodnie obowiązek dawania kwatery dla wojska. Wbrew ustawie miasta ponoszą tak wielkie koszta, że należy rzeczywiście podziwiać ich gotowość w tym kierunku. Sejm uchwalił bezprocentowe pożyczki na budowę koszar, przyznana jednak przez Sejm kwota 120.000 złr. rocznie przez 7 lat, jest zbyt małą, aby we wszystkich miastach stanęły koszary, a bezprocentowa pożyczka dana miastom nie wynagrodzi tego, że ciężar, który miał być na cały kraj rozłożony, spadł u nas wyłącznie na miasta. Wydział krajowy chcąc temu zaradzić choć częściowo, chce utworzyć fundusz milionowy, z którego mogłyby czerpać gminy na budowę koszar. Tym sposobem, sądzi Wydział krajowy, najprędzej staną koszary we wszystkich miastach, które przez to doznają ulgi w kosztach kwaterunkowych. Ponieważ dotychczas Sejm 660.000 złr. na ten cel przeznaczył, wnosi Wydział krajowy aby tę kwotę większemi dotacyami rocznemi uzupełnić do miliona złr.

Nie małe zdziwienie wywołała we wszystkich sferach tutejszych kategoryczna odmowa p. Sochora, aby na przywitanie Następcy tronu nie stawiać bramy, nie dekorować drogi od dworca do miasta itd. kosztem Towarzystwa, jak się to stało za pobytu Cesarza. Oczywista, że miasto obejdzie się bez tej pomocy — wobec tego jednak, że miasto ma prawo dopiero na swoim gruncie stawiać bramę, dekorować drogę itd. cała przestrzeń od dworca do ulicy Grodeckiej może najprzykrzejsze wywołać wrażenie na gościu.

Wybory do Rady miejskiej.

Jednym z najciekawszych, a ze wszech miar bardzo ważnym epizodem obecnej akcyi wyborczej, jest wczorajsze zgromadzenie wyborców Koła pierwszego (inteligencyi).

Z ostatniego numeru naszego pisma wiadomo, przez kogo zgromadzenie to zostało zwołane i w jakim celu. Stronnictwo, które na wtorkowem ogólnem zgromadzeniu wyborców zostało pokonane, chciało się rewanżować zgromadzeniem wyborców z inteligencyi. Mając za sobą z małemi wyjątkami prawie cały Uniwersytet, a wśród ciała uniwersyteckiego kilku bardzo zręcznych a niezmordowanych agitatorów, mając niektóre instytucye finansowe, wpływami i stosunkami swemi silne a daleko sięgające, licząc zawsze na poparcie władz rządowych — spodziewało się to stronnictwo, iż zachwianą w mieście pozycyę swoją uratuje, jeżeli zgromadzenie wyborców tak poważnego koła, jak inteligencya, stanie po jego stronie. Nie zważając więc na to, iż krok taki ze strony członków komitetu przedwyborczego a bez jego zgody uczyniony, jest w każdym razie nielojalnym — nie bacząc, iż na 32 członków komitetu do tego koła należących, tylko 14 podpisało ich plakat, a inni wręcz odmówili — nie licząc się też z tym faktem, iż komitet przy obradach nad zwołaniem podobnego zgromadzenia w innem kole, przeciw temu się oświadczył: sprosili ci panowie zgromadzenie wyborców, chcąc przez to w swoim duchu na postanowienia komitetu wpłynąć. Zdaje się też, że pewni byli zwycięstwa. Wystąpili w pełnym komplecie — wyznaczyli naprzód swoje prezydyum i komisyę skrutacyjną — gospodarowali na sali, jakgdyby ją byli w wyłączne wzięli posiadanie — stawiali swoich kandydatów z tonem, świadczącym o pewności zwycięstwa — a prof. dr. Bobrzyński nie zawahał się co do swej osoby postawić najwyraźniej i bardzo stanowczo kwestyi zaufania.

Strona przeciwna nie przeszkadzała. Przeciw propozycyi wyboru dr. Rydla przewodniczącym, podniosły się wprawdzie bardzo liczne głosy, ale nie chciano na tym — obojętnym zresztą — punkcie wszczynać walki i nie stawiano innego kandydata, tak, że dr. Rydel nie zważając na owe głosy mógł zająć trybunę. Nie podniesiono wcale kwestyi nielojalnego wobec komitetu postępowania tych, którzy zainicyowali to zgromadzenie — a poprzestano tylko na tem, iż przeciw jednym kandydatom postawiono innych. A wynik był taki, iż z kandydatów, stawianych przez inicyatorów zgromadzenia, żaden absolutnej większości głosów nie otrzymał — z wyjątkiem tylko tych czterech, którzy byli na obu listach, którzy zatem byli także kandydatami stronnictwa postępowego — a dr. Bobrzyński zawiódł się całkowicie co do oczekiwanego skutku tak śmiało postawionej kwestyi zaufania, co go przekonać mogło, jak jest niebezpiecznie mieć zanadto pewności siebie.

Inicyatorowie zgromadzenia, należący do stronnictwa pseudokonserwatywnego, ogłosili w swym plakacie, iż pragną mieć od zgromadzenia inteligencyi wskazówkę, jak mają w komitecie postępować. Inteligencya krakowska dała im taką wskazówkę. Głosowaniem swem na wczorajszem zgromadzeniu przekonała tych panów, że nie ma do nich zaufania, że ich nie chce widzieć na czele spraw publicznych. Jest-to *signum temporis* bardzo wyraźne, stanowcze, bardzo wymownie świadczące o zmianie w usposobieniu naszego ogółu w Krakowie, a tem donioślejsze, iż zwróciło się przeciw tym, którzy zgromadzenie zwołali i urządzili.

Oto w krótkich zarysach przebieg zgromadzenia:

Około godziny $3^1/_4$, gdy sala zapełniona już była wyborcami, których nazwiska zapisywali komisarze obwodowi — wystąpił na trybunę dziekan wydziału teologicznego w uniwersytecie jagiellońskim ks. dr. Lenkiewicz ażeby jako jeden z podpisanych na plakacie, cel zgromadzenia wyłuszczyć. Porozumienie między komitetem a wyborcami jest konieczne. W innych kołach odbywa się to poufnie — w kole tak licznem, jak inteligencya, odbyć się musi publicznie. Dla tego zaproszono wyborców przez dzienniki i plakaty.

Chciejcie kandydatów stawiać i komitetowi zalecić, ażeby członkom komitetu ułatwić wyjście z kolizyi między własnem, osobistem zapatrywaniem a potrzebą solidarności. Na przewodniczącego zgromadzenia proponuje mowca prof. dr. Rydla. Z jednej strony odzywają się nieliczne oklaski, z drugiej sykanie. Prof. Rydel wstępując na trybunę oświadcza, że „skoro panowie sobie życzycie“ (głosy: nie koniecznie! prosimy o głosowanie!) to wam służę — i powołuje na sekretarzy pp. dr. Małdzińskiego i dr. Kar. Petelenza.

Przewodniczący odczytuje spis radców, ustępujących z Koła I i wzywa do stawienia kandydatów. P. Louis-Wawel stawia kandydaturę dr. Wilkosza Ferdynanda. Dr. Zoll oświadcza, iż radny dr. Machalski i dr. Blumenstock zrzekają się ponownego wyboru. Dr. Styczeń stawia kandydaturę adwokata dr. Romana Jakubowskiego, dr. Horowitz adwokata dr. Michała Ichheisera, dyrektor Pająk podnosząc zasługi dr. Leona Cyfrowicza dla szkół krakowskich, stawia jego kandydaturę. Architekt p. Odrzywolski z uchwały Towarzystwa technicznego, i w interesie ważnych spraw technicznych w Radzie, proponuje techników: dr. Bandrowskiego i Wł. Kaczmarskiego. Dyrektor Maciołowski zapytuje, czy prawda, że prof. dr. Bobrzyński nie chce przyjąć mandatu z innego Koła, jak tylko z inteligencyi? i na ten wypadek stawia jego kandydaturę. Prof. Bobrzyński odpowiada: Do Rady miejskiej byłem wybrany z wielkiej własności. Służyłem tu miastu według wiedzy i sił. Później wielka własność ziemska wybrała mnie do Rady państwa i do Sejmu — gdzie sił moich na polu spraw publicznych próbowałem. Obecnie pragnę wiedzieć, czy tu w mieście samem, w Kole decydującem, jak inteligencya, mam zaufanie, czy nie? Tylko z tego Koła mandat przyjmę, a w takim razie nadal według wiedzy i sił służyć będę.

P. Kasparek wnosi kandydaturę dra Piekosińskiego, który według mowcy bardzo może być użytecznym w komisyi archiwalnej Rady miejskiej, a zarazem jako finansista (dr. Piekosiński jak wiadomo, jest dyrektorem zakładu kredytowego ziemskiego, który do miliona złr. był zaangażowany w galicyjskim Banku dla handlu i przemysłu.) Prof. dr. Kasparek kwestyonuje wybieralność pp. Bandrowskiego i Rottera — odpowiada mu Romanowicz — zaś dr. Zoll zwraca uwagę, że o tem rozstrzygać ma komitet, a ostatecznie Rada miejska. Postawił dalej dr. Petelenz kandydatury dra księdza Lenkiewicza. Romanowicz zawiadamia, że dr. Weigel, pragnąc w Kole III (przemysł) zostawić miejsce dla rękodzielników, z Koła tego się usuwa — mowca przeto stawia jego kandydaturę na Koło I (inteligencyi), zaleca zarazem kandydaturę dra Stanisława Paszkowskiego. Obie kandydatury przyjęło zgromadzenie żywemi, przeciągłemi oklaskami. P. Rotter stawia kandydaturę prezese Izby adwokackiej dr. Wawrzyńca Stycznia.

Na tem zamknięto stawianie kandydatów. — Przewodniczący mianuje 12 skrutatorów. Romanowicz powołuje się na wtorkowy precedens, iż jeden z wyborców i to bardzo poważny, bo profesor uniwersytetu, ogłoszoną przez przewodniczącego dr. Weigla listę skrutatorów uzupełnił, bez jakiegokolwiek protestu — przeto i on dzisiaj wnosi dobranie jeszcze trzech skrutatorów, których wymienia, a których zgromadzenie przyjmuje.

Przystąpiono więc do głosowania. Na sali kursowały dwie kartki. Jedna, ułożona przez tych, co zwołali zgromadzenie, obejmowała następujące nazwiska: dr. Bobrzyński, dr. Cyfrowicz, dr. Domański, dr Ichheiser, ks. dr. Lenkiewicz, dr. Lisowski, dr. Majer, dr. Pareński, dr. Piekosiński, dr. Wilkosz Ferdynand i dr. Wiszniewski.

Druga kartka — stronnictwa postępowego — była drukowana i obejmowała pierwotnie następujące nazwiska: dr. Bandrowski, dr. Domański, Gwiazdomorski, dr. Ichheiser, Kaczmarski, dr. Korczyński, ks. Midowicz, dr. Paszkowski, dr. Styczeń, dr. Weigel i dr. Wiszniewski. Gdy jednak już po wydrukowaniu tej listy wiadomem się stało, że dr. Korczyński stanowczo wyboru nie przyjmuje, że p. Kaczmarski jest przez komitet stawiany na wielką własność, a dr. Majer, pierwotnie na wielką własność proponowany, ma być przeniesiony do Koła inteligencyi — przeto wielu wyborców skreśliło nazwiska dr. Korczyńskiego i p. Kaczmarskiego, pisząc natomiast dra Majera i prof. Rottera. W ten sposób tylko stało się, iż prof. Rotterowi zabrakło 25 głosów do absolutnej większości.

Wynik głosowania jest następujący: Głosujących 293 — absolutna większość zatem 147 — tę otrzymali tylko kandydaci zamieszczeni na liście postępowej, a mianowicie: dr. Domański Stanisław 274 — dr. Wiszniewski Ludwik 266, dr. Ichheiser Michał 242 — dr. Majer Józef 223 — dr. Weigel Ferdynand 189 — dr. Styczeń Wawrzyniec 186 — dr. Paszkowski Stanisław 180 — dr. Bandrowski Ernest 169 — ks. Midowicz Teofil 154. Najwięcej po nich głosów miał kandydat tej samej strony Gwiazdomorski Jan 143, następnie kandydat przeciwny ks. Lenkiewicz 125, dalej kandydat listy zwycięskiej prof. Rotter Jan 122 — poczem następują kandydaci przeciwni: dr. Cyfrowicz 120 — dr. Bobrzyński 119 — dr. Pareński 119 — dr. Wilkosz 119 — dr. Lisowski 115. W ten sposób na postawioną przez inicyatorów zgromadzenia kwestyę zaufania odpowiedziało zgromadzenie dając za nimi najwyżej 122 głosy, a przeciw najmniej 171 — *zaś na* kwestyę zaufania, którą co do swej osoby postawił jeden z najwybitniejszych członków tego samego stronnictwa, prof. dr. Bobrzyński, odpowiedziało 119 głosów za zaufaniem, a 174 przeciw.

Jasno i wyraźnie....

Komitet ściślejszy, wybrany we środę, na zgromadzeniu komitetu pełnego, obradował w piątek wieczór, a następnie w niedzielę rano i wieczorem. — Nie będziemy skreślać przebiegu tych rozpraw, zaznaczając tylko — iż kierował niemi znakomicie, a z najzupełniejszą bezstronnością prof. dr. Korczyński — i że wielkie, może aż nazbyt wielkie umiarkowanie członków stronnictwa postępowego, które ma większość w komitecie pełnym i ściślejszym, umiarkowanie objawiane zwłaszcza w przyznaniu przeciwnemu stronnictwu zbyt znacznej liczby krzeseł radzieckich, sprawiło, że ścieranie się zdań przeciwnych odbywało się bardzo spokojnie i poważnie.

Na piątkowem posiedzeniu przystąpiono przedewszystkiem do przejrzenia listy radców miejskich, którzy obecnie ustępują, i wyboru tych, których komitet ściślejszy komitetowi pełnemu ma przedstawić. Na 18 głosujących otrzymali: wszystkie gł. dr. Weigel, dr. Warschauer, Rzewuski, hr. Potocki, hr. Tarnowski, Friedlein, dr. Wiszniewski, dr. Majer i dr. Domański, — po 17 głosów: Mirtenbaum, Schwartz, Rehman, Gwiazdomorski — 16 głosów Wentzel — po 15 gł. Chęciński, Baranowski, ks. Midowicz — po 14 gł. Epstein i Stockmar. Komitet ściślejszy zatem z pomiędzy 35 ustępujących radców uchwalił zatrzymać powyższych 19 — upadli zaś następujący: Kieszkowski, Muczkowski, dr. Bobrzyński i dr. Jordan 7 głosami — dr. Lisowski, dr. Pareński i Spira po 6 gł. — Mendelsburg 5 gł. — Grosse, dr. Jakubowski Maciej, dr. Blumenstock i dr. Machalski po 3 gł. — wreszcie Goldgart i dr. Bettinger po 1 gł.

Następnie stawiano nowych kandydatów, i odczytywano nadeszłe do komitetu pisma, zalecające nowe kandydatury. Lista tych nowych kandy-

---

Do światła!

Powieść z piętnastego wieku

napisał

Wincenty Rapacki.

2 (Ciąg dalszy)

Wszystkie oczy teraz zwróciły się na niego i z wszystkich ust wybiegły słowa:

— To jej opiekun! patron!... *amores!*

— Po coś tu przyszedł?

— Bronić niewinnego od napaści.

— Kto jesteś?

— *Incognitus! ignobilis!* — zakrzyknięto.

— Jestem człowiek uczciwy i opiekun tego...

— *Hic! haec! hoc!* Chcesz nam tu gramatyczne koziołki wywracać. Tego? czemu nie *tej?*

— Tyś to sprowadził tę hańbę na Kollegium nędzniku!

— Mów kto jesteś, albo żywym nie wyjdziesz!

— Jestem człowiekiem, powiedziałem, a zwę się Józef.

— A możeś ty ten Józef, syn Jakóba, a wnuk Izaaków i Abrahamów?...

— *Judaeus!* — krzyknięto chórem i wszystkie pięści skierowały się ku niemu.

Próżno Doktor krzyczał: *Silentium* — i przywoływał do porządku. Jadwiga padła na kolana błagając o litość. Zdarto suknie z młodziana i o *horror!* pod sukniami znaleziono sznurki, jakie i dotąd żydzi noszą, zwane: *si-sim.*

— *Judaeus! Judaeus!* — wrzeszczano na wszystkie tony.

— Czarownica! Kochanka żyda!

— Zbrodnia!

— Świętokradztwo!

— Spalić go!

— Wyrzucić przez okna nieczystego!

— Oćkiarzy!

— Kata!

— Ognia!

Uderzono w dzwon trwogi

Rektor, jedenastu teologów i sześciu profesorów filozofii wraz z trzema *Collegae minores*, czyli całe ciało akademii, bo tyle ich było wówczas, zbiegło się do oddziału *Maronis*.

Ciasna izba nie mogła pomieścić wszystkich.

Discipulusy z innych oddziałów powskakiwali na dachy, zkąd przez okna włazili do sali, aby się przypatrzeć dwojgu potworom, czarownicy i żydowi.

Wieść ta pędem piorunu rozbiegła się po mieście, obleciała wszystkie kwartały, we wszystkie zakątki się wcisnęła, ubierana w najpotworniejsze dodatki. Jak kto stał, leżał czy siedział, biegł do Kolegium patrzeć na ono dziwo nad dziwami.

Tłumy nieprzeliczone ludu stały na ulicach.

Hajducy miejscy z ławnikiem, torując drogę halebardami, wdarli się do wszechnicy.

Wyprowadzono oboje delikwentów na podworzec.

Oddział Kolegium zamknięto, aż do wyświęcenia i wykadzenia zielem świętem z sił nieczystych.

Posłano po braci miłosiernych.

Zjawili się na ponurym wozie czarnym.

Wywiedziono nieszczęsną parę na ulicę przy strasznych okrzykach wzburzonego tłumu.

Wsadzono oboje na wóz i zakryto czarną zasłoną.

Niech ich Bóg ma w opiece! — —

W zapisku czcigodnego Doktora Alleniusa czytać można było te słowa:

„Roku 1400, otwarcia Akademii w Krakowie, „stało się wielkie nieszczęście i zgorszenie. Jeden z uczni, zapisany na filozofię w oddziale „*Maronis*, okazał się dziewczyną, której kochankiem był żyd. Nie będzie szczęścia w tym krajn „i nie wzniesie się nigdy sława tej szkoły“.

II.

Jaki to rak toczył Ojca Szymona.

W jednym ze starożytnych grodów naszych, będącym obecnie w zastawie u krzyżaków w Dobrzyniu nad Wisłą, tuż pod murami obronnego zamczyska, stoi gospoda Szymona Nawoja pod godłem „Raka“.

Znają ją kupcy i flisy i podróżni wszelakich stanów.

Dostaniesz w niej wszystkiego o każdej porze dnia i nocy.

Stara Wisła przynosi na swym grzbiecie statki aż pod same domostwo, tak, że chcesz czy nie chcesz, zawadzić o nie musisz.

Stoi ono na wysokiem podmurowaniu i czasu suszy podejmuje gości głównie na dole, czasu wezbrania na górze, tak, że zawsze jest w zgodzie ze swoją starą przyjaciółką.

Ludzie ówcześni byli praktyczni.

Czerwony rak potężnej wielkości błyszczy na facyacie domu, z jednej strony ku Wiśle i z drugiej takiż sam na szczycie, kędy wiedzie gościniec.

Bo karczma miała dwa fronty, niby dwa oblicza Janusowe.

Z tych jeden od Wisły, dolny, był jakoby pośledniejszym na przyjęcie flisaków i wszelkiego płynącego pospólstwa drugi górny, od którego z pierwszego piętra prowadził rzucony pomost do traktu, był dla przyjęcia panów kupców i jezdnych w ogóle wyższego gatunku.

Wylew Wisły tylko brał wszystkich razem, aleć nie było i o to obawy wielkiej, bo wtenczas procent płynących znacznie był mniejszym. Rozszalała Wisła niosła to tylko, co jej się gwałtem wziąć dało, tak jak i dotychczas niesie.

Gwar, piosnki, przekleństwa, bójki, szalbierstwa, kłótnie, nie ustają tu nigdy. Gotuje się jak w kotle — jedni wjeżdżają, drudzy żegnają.

Słyszysz tu Mazura, Małopolaka, Niemca, Rusina, Litwina, Prusaka, a nieraz mowę Franka i Włocha — a i łacina gęsto się trafi.

Bo i kto tędy nie jedzie!

Ruchliwe krzyżactwo od północy, ze wschodu Litwa i Nowogród ciągnie, z południa Małopolska i Ruś, od zachodu Hanza i teutońska szarańcza, — a wszystko to o Dobrzyń zawadzić musi, bo tu zbiegają się handlowe drogi.

W dolnej części gospody rej wiedzie Szymon, w górnej jego połowica.

Ojciec Szymon uchodzi za tęgą i sprytną głowę. Wie on, „gdzie raki zimują“ jak powiadają, przytem chciwy zysków, skrzętny, usłużny i ciekawy.

Sam on zbudował tę oberżę i opatrzył godłem.

Oberża wzbudza podziw w podróżnych, a jej właściciel wysokie poważanie.

Umie czytać i mówi dobrze po niemiecku, używany też jest przez ziemian w poselstwie do panów pruskich w sprawach kwestyj granicznych, albo myta, co się dość często zdarza, gdy nienasycona grabież krzyżacka rośnie z dniem każdym.

To go wprawia w dumę.

Rzemiosło paśnika porzucił całkiem, świadczy tylko o niem jeszcze szyld wielki nad oknem, przedstawiający rycerza w zbroi, o wspaniałym złoconym pasie.

Marzy on o wyniesieniu się na urząd grodzki.

U panów pruskich jest w uważaniu i szeptają ludzie, że go nieraz do niebardzo uczciwych biorą rzeczy.

Ale kto tam ludziom by wierzył.

Wielkiej jednak miłości u nich nie ma, może dla tego, że pamiętają go chudym bardzo paśnikiem, a dziś nie chcą schylać kornie głowy przed tłustym oberżystą z pod Raka.

Jego podgardle, brzuch okrągły i twarz pełna uśmiechu jowialnego, mówią, że szczęśliwy, — ale jakże pozory mylą! Ojciec Szymon ma swego raka, który go toczy okrutnie, zatruwa mu życie pełne spokoju, — a tym rakiem właśnie jest córka.

Jedyne dziecko, cała nadzieja ojcowa.

O tej córce rozpowiadają ludzie dziwy.

Niejeden zawadza o Dobrzyń umyślnie, aby widzieć to *miraculum*.

Dla innego karczmarza byłoby to darem niebios, błogosławieństwem. — Ojciec Szymon widzi w tem upośledzenie jakieś szczególne losu, który go na tym właśnie punkcie tak pokrzywdził.

Córka to ni do Boga, ni do ludzi.

Gdy była małą, powiadano, że umie więcej jak pacierz i ubierano ją w sukienkę zakonu św. Franciszka dla odwrócenia złego.

Gdy podrosła, żegnano się skrycie, a potem do trzech razy spluwano.

Bo i jakże nie splunąć, gdy dziewczyna wypowie coś takiego, na co się i stary zdobyć nie potrafi?

A wypowiada, cytując rzymskiego poetę lub filozofa.

Innym znów razem zada pytanie takie, któreby i teologa zmięszać mogło.

Dziś mówią o takiem dziecku, że się nie uchowa. Głowa rozwinięta kosztem innych organów, które zamierają.

Należała ona jednak do gatunku silnego.

Prócz tego mówiono, że ma uroczliwe oczy.

Ojciec się pienił i przeklinał, matka płakała i modliła się.

A modliła się tem goręcej, bo przyjmowała na siebie winę całą. Za jej to sprawą stało się, że ta córka wyrosła taką.

Dziewczynie nie zaprzątać głowy książką. Stworzono ją do spraw podrzędnych — taki to już porządek na tym świecie.

Ale któż mógł wiedzieć, że z małego ziarnka wyrośnie takie dziwo.

(D. s. n.)

datów, zwiększona jeszcze w niedzielę, obejmowała 36 nazwisk — a mianowicie: Konopka Ksawery, dr. Dadlez Wilhelm, Armółowicz, Krokiewicz, Łapiński Jan, dr. Castory Władysław, dr. Jakubowski Roman, dr. Leo Artur, dr. Czerny Bolesław, Bission Alfred, Szancer Zygmunt, dr. Lustgarten Ludwik, Siedlecki Adolf, Przeworski Juliusz, dr. Paszkowski Stanisław, Niedźwiecki Józef, dr. Styczeń Wawrzyniec, John Hugo, dr. Bandrowski Ernest, Rotter Jan, dr. Korczyński Edward, hr. Mieroszowski Sobiesław, Cieszkowski Zygmunt, Kaczmarski Jan, Bartl, Łysakowski Walenty, Bruśnicki Władysław, dr. Ichheiser Michał, Głowacki Justyn, Krzyżanowski Stanisław, dr. Wechsler Maurycy, Kieszkowski Czesław, ks. Bukowski Julian, ks. Chotkowski Władysław, dr. Piekosiński Władysław i Redyk Wiktor. Komitet miał trudne położenie — z tak znacznej bowiem liczby kandydatów, między którymi było wielu, którzy ze wszech miar zasługiwaliby na wybór, komitet mógł wybrać tylko 14 — a więc znacznie mniej niż połowę, a i przy tem jeszcze uwzględniać musiał szczególne stosunki pojedynczych kół wyborczych i niezbędne w nich kompromisy. Wynik głosowań, odbytych w niedzielę, podany w tej kolei, jaką się one odbywały, jest następujący:

Koło III oddział drugi (mały przemysł i handel). Głosujących 17: dr. Warschauer Jonatan 17 głosów, Mirtenbaum Emanuel 17, Łysakowski Walenty 16, Przeworski Juliusz 15, dr. Wechsler Maurycy 14, Bruśnicki Władysław 14.

Koło III oddział pierwszy (wielki przemysł i handel) — głosujących 18 — Friedlein Józef 18 gł. — John Hugo 18 — Schancer Zygmunt 16, Schwarz Henryk 15 — Wentzel Konrad 14 — Epstein Juliusz 13.

Koło II oddział drugi (mała własność) głosujących 18 — Rehman Stanisław 14 — Baranowski Teodor 13 — Stockmar Ernest 13 — Chęciński Teodor 11.

Koło II oddział pierwszy (wielka własność), głosujących 18: hr. Tarnowski Stanisław 18 — hr. Potocki Artur 18 — Rzewuski Walery 17 — Kaczmarski Jan 14—Cieszkowski Zygmunt 12— dr. Jakubowski Roman 10.

Co do Koła I (inteligencya) komitet ściślejszy nie głosował kartkami, ale uchwalił wszystkiemi głosami przeciw trzem — przyjąć w całości wyniki głosowania w zgromadzeniu przedwyborczem tego Koła — bez względu na absolutną większość — tak, iż będą komitetowi pełnemu przedstawieni ci 11, którzy największą liczbę głosów otrzymali — a mianowicie: dr. Domański, dr. Wiszniewski, dr. Ichheiser, dr. Majer, dr. Weigel, dr. Styczeń, dr. Paszkowski, dr. Bandrowski, ks. Midowicz, Gwiazdomorski i ks. Lenkiewicz.

Powyższa lista 33 radców, jak ją komitet ściślejszy *ułożył* — wyznajemy, że nie zupełnie nas zadawalnia, i że bylibyśmy woleli listę, silniej zabarwioną. Wszakże w danych okolicznościach przyjąć ją trzeba jak jest—bo niewątpliwie w porównaniu z obecnym stanem rzeczy w Radzie miejskiej jużby zwycięstwo tej listy znacznym było postępem.

Od p. Alberta Mendelsburga otrzymujemy następujące pismo:

Stronnictwo nie przebierające w środkach w celu zwalczenia mojej kandydatury, stało się z razu na gór czułem na agitacyę w przeciwnym kierunku i obwinia w Nr. 131 *Nowej Reformy* z dnia 11 czerwca b. r. podwładne organa reprezentacyi zboru izraelickiego, że groźbami wymuszać usiłują głosy wyborców dla kandydatów swoich.

Otóż w odpowiedzi na ten artykuł mam zaszczyt oświadczyć, że jeszcze przed paru tygodniami poleciłem urzędnikom zboru, ażeby się od wszelkich agitacyi przy nastąpić mających wyborach do Rady miejskiej wstrzymywali.

Kraków dnia 11 czerwca 1887 r.

Z głębokiem szacunkiem
Albert Mendelsburg.

Wierzymy chętnie, że p. Mendelsburg wydał taki zakaz, ale zapewniamy go, że go nie usłuchano. Sekwestrator Pelikan i dozorca rzeźni Goldberger (czy Goldberg) agitują i grożą wyborcom podwyższeniem podatku domestykalnego.

Sprawy szkolne.

(*Konferencya krajowa nauczycieli*).

W myśl §. 46 ust. państ. z d. 2 maja 1883 nr. 53 dz. u. p. odbędzie się dnia 24, 25 i 26 sierpnia b. r. we Lwowie konferencya krajowa nauczycieli pod przewodnictwem c. k. krajowego inspektora szkół ludowych, p. Bolesława Baranowskiego.

W konferencyi tej wezmą udział: a) dyrektorowie wszystkich c. k. seminaryów nauczycielskich męskich i żeńskich, b) c. k. inspektorowie okręgowi, c) dyrektorowie szkół wydziałowych męskich i żeńskich, d) delegaci, wybrani przez konferencye okręgowe z grona nauczycieli szkół ludowych. Po dwóch delegatów wybiorą konferencye okręgowe następujących okręgów szkolnych:

1) Lwów miejski, 2) Kraków miejski, 3) Wadowice, 4) Kraków zamiejski, 5) Rzeszów, 6) Jasło, 7) Sanok, 8) Przemyśl, 9) Jaworów. 10) Jarosław, 11) Stryj, 12) Kałusz, 13) Stanisławów, 14) Kołomyja, 15) Śniatyn, 16) Sokal, 17) Żółkiew, 18) Lwów zamiejski, 19) Rohatyn, 20) Złoczów, 21) Tarnopol 22) Trembowla.

Po jednym delegacie wybiorą konferencye okręgowe następujących okręgów szkolnych: 1) Bochnia, 2) Tarnów, 3) Pilzno, 4) Mielec, 5) Kolbuszowa, 6) Myślenice, 7) Nowy Sącz, 8) Gorlice, 9) Sambor, 10) Drohobycz, 11) Nadwórna, 12) Brody, 13) Gródek, 14) Brzeżany, 15) Czortków, 16) Zaleszczyki.

Konferencya ta rozpocznie się dnia 24 sierpnia b. r. nabożeństwem, które odbędzie się o godz. 9 przed południem w katedrze obrządku łacińskiego, i w cerkwi Wniebowzięcia Najświętszej Panny Maryi.

Po nabożeństwie udadzą się wszyscy członkowie konferencyi krajowej do ratusza miejskiego, gdzie w sali radnej odbywać się będą posiedzenia plenarne codzień od godziny 9 do 12 przed południem i od godz. 4 do 6 po południu.

Po zagajeniu konferencyi przez przewodniczącego nastąpi sprawdzenie, czy wszyscy z powołanych na konferencyę są obecni.

Członkowie, wybrani przez nauczycieli, złożą do rąk przewodniczącego mandaty, podpisane przez c. k. inspektora okręgowego szkolnego.

Kto z członków przybędzie później, winien zgłosić się do przewodniczącego i usprawiedliwić spóźnienie, kto zaś z powołanych nie będzie mógł wziąć udziału w konferencyi, winien przedłożyć Radzie szkolnej krajowej piśmienne usprawiedliwienie.

Potem nastąpi wybór sekretarzy i nowego wydziału wykonawczego, poczem przewodniczący odczyta sprawy, które mają być przedmiotem obrad.

Tok obrad konferencyi określony jest regulaminem, wydanym przez Radę szkolną krajową dnia 20 marca 1874 licz. 2170 (dz. r. kr. nr. 30 cz. XX).

Członkowie konferencyi, chcący przedstawić wnioski samoistne, mają takowe sformułować i uzasadnić należycie i najpóźniej do 15 sierpnia b. r. przesłać na ręce przewodniczącego konferencyi krajowej, c. k. kraj. inspektora szkół, p. Bolesława Baranowskiego, który wnioski te przekaże Wydziałowi wykonawczemu do rozpatrzenia, celem przekazania ich właściwej sekcyi.

Przewodniczący oznaczy ilość sekcyj według ilości i jakości wniosków, Wydziałowi wykonawczemu nadesłanych, i zarządzi na pierwszem posiedzeniu konferencyi wybór odnośnych sekcyj. Miejsce, w którem sekcye mają obradować, tudzież porządek dzienny następnego posiedzenia oznaczy przewodniczący.

Sprawy, wyznaczone przez c. k Radę szkolną krajową za przedmiot obrad, mają pierwszeństwo przed innemi wnioskami.

Sprawy te są następujące:

I. Sprawozdanie wydziału wykonawczego z jego czynności.

II. Sprawozdanie o stanie krajowego funduszu emerytalnego nauczycieli szkół ludowych.

III. Czy i jakie zarządzenia dalsze są pożądane dla skutecznego wprowadzenia w życie programu nauki dopełniającej. w myśl ustawy krajowej z dnia 2 lutego 1885 (dz. u. kr. nr. 28)?

IV. W jaki sposób możnaby praktycznie uregulować stosunek szkoły filialnej do szkoły etatowej, do której szkoła filialna jest przyłączona w myśl art. 7 kraj. ustawy szkol. z dnia 2 maja 1873 (dz. u. kr. nr. 250) i w myśl art. 6go krajowej ustawy z dnia 2 lutego 1885 (dz. u. kr. nr. 29)?

V. Ustawa szkolna krajowa normuje sześcioletnią obowiązkową naukę w szkole ludowej. W szkołach naszych jednak mianowicie jednoklasowych, młodzież najwyższych trzech lat nauki bardzo nielicznie do szkoły uczęszcza, należy więc zbadać: a) jakie są powody tej niedostatecznej frekwencyi w oddziale średnim wyższym (3, 4, 5, 6 roku nauki, b) jak najskuteczniej złemu zaradzić można?

VI. Czy wynik obrad konferencyj okręgowych w sprawie ścisłego określenia programu dla nauki realiów w myśl rozporządzenia pana ministra wyznań i oświaty z dnia 10 listopada 1884 do l. 20691 ex 1883 w przeprowadzeniu praktycznem w szkołach poszczególnych okręgów, okazał się skutecznym; tudzież czy równowaga między nauką realiów a nauką języka wykładowego utrzymuje się należycie w duchu wskazówek, zawartych w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 5 kwietnia 1878 do l. 5316 (okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 28 kwietnia 1878 do l. 3504)?

VII. Czy byłaby pożądaną zmiana modły klasyfikacyjnej, ustanowionej reskryptem c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 10 czerwca 1868 r. do l. 476 z uwzględnieniem § 71—75 regulaminu, w kierunku a) stopnia ogólnego czyli postępu, b) cenzur z poszczególnych przedmiotów, c) ugrupowania przedmiotów i zaliczenia niektórych do przedmiotów głównych?

Przegląd polityczny.

Kraków, 13 czerwca

Za współudział w dokonaniu najważniejszej czynności parlamentarnej w ubiegłej sesyi, t. j. za dokonanie ustaw ugodowych udzielił cesarz odznaczenia kilku posłom, którzy się więcej odznaczyli, a mianowicie ks. Jerzy Czartoryski, przewodniczący komisyi ugodowej, został tajnym radcą; hr. Revertera, członek Izby panów, przewodniczący deputacyi kwotowej otrzymał order żelaznej korony I klasy, a sprawozdawca tejże deputacyi, p. Jaworski tenże order II klasy; dalej referent statutu bankowego p. Biliński otrzymał krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa; przewodniczący komisyi cłowej br. Nadherny order żelaznej korony III klasy. Toż samo odznaczenie dostał także generalny sprawozdawca budżetu p. Mattusz. Referent ustawy ugodowej o związku cłowo-handlowym p. Sochor został baronem już w styczniu b. r.

Spór między Czechami a Niemcami czeskimi co do warunków ugody wzajemnej i wstąpienia przyszłych posłów niemieckich do sejmu toczy się dalej między dziennikami. *Hlas Naroda*, organ staroczeski zapewnia w tej mierze, iż stronnictwo czeskie gotowe jest do transakcyi z Niemcami jednak tylko w Sejmie, a więc pod warunkiem, jeżeli nowi posłowie wstąpią do Sejmu i pisze dalej: „Jeżeli reprezentanci narodu niemieckiego wstąpią tak chętnie do sejmu, jakeśmy chętnie roztrząsali wnioski niemieckie o głosowaniu kuryami i starali się w nich dopatrzyć szczypty nadziei o porozumieniu, to przekonają się, z jaką ciekawością większość czeska oczekuje propozycyi niemieckiej, która może doprowadzić do skutecznego porozumienia“.

Na Węgrzech zbliża się chwila rozstrzygająca wyborów. Pierwszego dnia, t. j. w sobotę, odbędą się wybory w 36 komitatach i 30 miastach. Głosowanie nie odbędzie się bez starcia krwawego. Przewidując taki przebieg, niektóre komitaty już teraz zamówiły sobie asystencyę wojskową. O prawdopodobieństwie wyniku teraźniejszej kampanii wyborczej, pisze *Pol. Corr.*, że wnosząc z dotychczasowych objawów teraźniejsza większość stronnictwa rządowego wyjdzie może nawet w sile wzmocnionej, dalej, że dotychczasowa opozycya ulegnie znacznej zmianie, bo wielu posłów z opozycyi umiarkowanej przeszło do stronnictwa rządowego; a skrajna lewica składać się będzie z żywiołów bardzo różnorodnych.

Sprawa pojedynku p. Kościeskiego z tajnym radcą p. Bitterem może mieć dalsze następstwa, a w takim razie, jeżeli wiarogodne są informacye *Frankfurter Zeitung*, nie jest-to nieprawdopodobnem, że przed kratki sądowe powołany także zostanie minister Puttkamer w charakterze oskarżonego, który wyrażeniem „żaden gentleman nie pozwoli, aby się z nim obchodzono w ten sposób“ dał wskazówkę, czy też niejako rozkaz, swemu podwładnemu Bitterowi, aby się pojedynkował.

W parlamencie włoskim w piątek poruszono bardzo ważną sprawę stosunku papieża do królestwa włoskiego. Stało się to skutkiem interpelacyi posła Bovio, na którą po kolei odpowiedzieli dwaj ministrowie, Zanardelli minister sprawiedliwości i oświaty, oraz Crispi, minister spraw wewnętrznych. Pierwszy z nich rzekł: Rząd stoi zdala od myśli wszelkiego prześladowania; przejęty zaś jest głęboką czcią dla sług religii i dla jej głowy, jednak ma obowiązek pilnowania prerogatyw państwa. Włoskie ustawy w tym kierunku są najliberalniejsze ze wszystkich w całej Europie, a rząd postara się o to, aby były ściśle przestrzegane.

Drugi z ministrów Crispi potwierdził zapatrywania pierwszego, oświadczając, iż niemi kieruje się cały gabinet. Do tego oświadczenia dodał, że ustawę gwarancyjną, określającą prawa i obowiązki państwa i kościoła rząd utrzyma bez zmiany, że nie szuka pojednania, bo z z nikim nie jest w sporze, że nie wie i nie pragnie wiedzieć, co w Watykanie o tem myślą, że prawo narodowe, sankcyonowane plebiscytem będzie nietkniętem, że wreszcie Włochy należą same do siebie i jednego tylko mają naczelnika t. j. króla.

Takie odpowiedzi, chociaż przyjęte oklaskami, nie dały przecież żadnego wyjaśnienia, bo się odnosiły wyłącznie do sprawy wewnętrznej w królestwie włoskiem, ale nie dotknęły właściwej sprawy, tj. międzynarodowego stosunku między papiestwem a królestwem, o co głównie chodzi podług alokucyi papieża, która tej sprawy z lekka dotknęła.

W ogóle przebieg rozprawy tj. tak treść interpelacyi, jak i odpowiedzi wypadły tak, jakby nie tylko ministrowie ale i posłowie wyczekiwać chcieli, aż sprawa poruszona przez dyskusyę w w dziennikach dojrzeje więcej, a dalej aż zaufani pośrednicy ułożą rzecz poufnie między Kwirynałem i Watykanem do tego stopnia, iż się znajdzie pozytywna wspólna podstawa do traktowania i ugody.

Chociaż obie mowy ministrów przyjęto oklaskami, a interpelant oświadczył iż jest z odpowiedzi zadowolonym; mimo to przy końcu posiedzenia p. Toscanelli zgłosił nową interpelacyę, przez co sprawa rzymska nie zejdzie z porządku dziennego prac parlamentu tak, jak nie ustąpi z dyskusyi dziennikarskiej.

Bawiący w Rzymie w półurzędowej misyi dyplomatycznej ks Norfolk stara się zarówno o uzyskanie wyroku papieskiego, potępiającego ruch narodowy w Irlandyi, jak i o nawiązanie stosunków urzędowych pomiędzy rządem angielskim a Watykanem.

Z Paryża donoszą, że minister wojny gen. Ferron polecił uwiadomić dzienniki, że postanowił kawalerzystów, którzy w tym roku kończą służbę, uwolnić nie w lipcu, jak wpierw zarządzono lecz dopiero po wielkich manewrach jesiennych.

Obiega w Paryżu pogłoska, że gen. Boulanger mianowany zostanie dnia 1 sierpnia r. b. komendantem 17-go korpusu armii w Tulusie.

Koszta mobilizacyi części armii, tudzież żandarmeryi i policyi belgijskiej w celu stłumienia ruchów robotniczych obliczono na trzy miliony franków. Zmowa ustała, wszakże odbywa się gorliwa organizacya kas zapomogi, aby w stosownej chwili można było urządzić powszechną zmowę. Kilka fabryk opartych na współudziale robotników, które przelewają dochody do wspólnych kas robotniczych, rozwinęło się świetnie podczas zmowy, która zrujnowała inne fabryki.

W sprawie konwencyi turecko-angielskiej co do Egiptu berliński *Post* odebrał wiadomość, która w razie sprawdzenia się sprowadzić może ważne następstwa. Rosya, według tego dziennika, podburzyła Francyę, ażeby wystąpiła przeciw konwencyi, a sama forsuje coraz bardziej kwestyę afgańską. W Londynie jednak nie obawiają się pogróżek rosyjskich, ponieważ nie przypuszczają, ażeby Francyę poparły inne mocarstwa i ażeby Rosyi udało się nakłonić sułtana do zaniechania raz powziętego zamiaru ratyfikacyi będącej w mowie konwencyi. Jeżeli Francya mniema, że w kwestyi egipskiej rozstrzygać powinien areopag europejski, to niech sobie przypomni, że areopag ten roztrząsał tę kwestyę w Carogrodzie w r. 1882 i Francya mogła wówczas protestować przeciw wypadkom, które doprowadziły do okupacyi Egiptu przez Anglię. Jeżeli więc Francya niefortunną względem Egiptu prowadziła politykę i dzisiaj za to pokutuje, to mocarstwa nie mają żadnego powodu wbrew swym interesom popierać Francyi. Jeżeli zaś Anglia ogranicza w konwencyi trwanie swej okupacyi w Egipcie, to jest to znacznem polepszeniem sytuacyi, a mocarstwa prędzej się na nią zgodzą, aniżeli na dawniejszą. Sułtan jest przekonania, że konwencya nie zagraża jego zwierzchniczym prawom nad Egiptem, przeto nie powiedzie się intrygom rosyjskim w Carogrodzie sparaliżować i cofnąć faktu ratyfikacyi owej konwencyi. Mocarstwa europejskie zajmowały się kwestyą egipską o tyle tylko, o ile dotyczyła ona ich spraw materyalnych i życzyły sobie porozumienia pomiędzy Anglią a Francyą. Jeżeli porozumienie to nie nastąpiło a Anglia ofiaruje mocarstwom układ, który może być przyjęty, to nie ma najmniejszego powodu, ażeby opierały się konwencyi. Że Francyi konwencya się nie podoba, a Rosya pragnie jej użyć do własnych swych celów, to nie jest to żadnym argumentem, iżby mocarstwa solidaryzować się miały w tej kwestyi z dwoma temi państwami. W tych wywodach nie trudno dopatrzeć się planu, jaki ułożono w Berlinie, ażeby nowe sprowadzić kłopoty na Francyę.

Król serbski, jak donoszą do *Wiener Allg. Ztg.*, po długiej konferencyi z Risticzem wezwał go do utworzenia gabinetu. Ristiez prosił o zwłokę w celu zbadania położenia finansowego.

Kronika.

Kraków, 13 czerwca.

Nowi abonenci naszego pisma, na żądanie przesłane do Administracyi, mogą otrzymać bezpłatnie początek rozpoczętej w feletonie powieści p. Wincentego Rapackiego, p. t. „Do światła!“.

Collegium novum Nauczyciele szkół ludowych szczerze pragnęliby przyłączyć się do jutrzejszej uroczystości, ale jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła, dyrektorowie szkół nie otrzymali w tym względzie żadnej wskazówki od swej władzy Ponieważ każdemu dyrektorowi szkoły przysługuje prawo na podstawie rozporządzenia ministeryalnego, iż w roku szkolnym wolno mu przez dwa dni młodzież od nauki uwolnić, spodziewamy się przeto, że dyrektorowie z tego prawa skorzystają i młodzież jutro od nauki zupełnie uwolnią. Otwarcie *Collegium novum* jest uroczystością pewnego znaczenia w dziejach oświaty, to też takie zarządzenie będzie usprawiedliwione.

Na uroczystość poświęcenia nowego gmachu uniwersytetu przybyli ze Lwowa w deputacyi od politechniki rektor p. Maryniak i prorektor dr. Władysław Zajączkowski.

W deputacyi zaś od uniwersytetu lwowskiego przybędą rektor p. Tadeusz Pilat i profesorowie ks. Paliwoda, Kasznica Tadeusz Wojciechowski, Żmurko i Biliński. Przybędzie również delegacya akademickiej młodzieży

Uroczyste zebranie młodzieży akademickiej, urządzone z powodu otwarcia *Collegii Novi* Uniw. Jagiell. odbędzie się jutro stanowczo w sali Tow. strzeleckiego, a to ze względu na niepewną pogodę. W czasie zebrania wykonane zostaną przez amatorów utwory muzyczne na fortepianie i skrzypcach.

Arcyksiążę Rainer, inspektor obrony krajowej, wczoraj wieczór pospiesznym pociągiem przybył z Wiednia do Krakowa.

Ministrowie Dunajewski i Gautsch przybędą dziś wieczór pospiesznym pociągiem na uroczystość jutrzejszą, — dziś przybył zaś radca dworu Dawid, z ministeryum oświaty.

Namiestnik p. Zaleski dziś rano kuryerskim pociągiem przybył z Wiednia do Krakowa.

Prezydent sądu krajowego wyższego p. Zborowski dziś rano powrócił ze Lwowa.

W Kole artystyczno-literackiem ukonstytuował się na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem prezesa Juliusza Kossaka d. 8 b. m. nowo wybrany wydział. Sekretarzem obrano jak donosiliśmy dra K. Petelenza, skarbnikiem p. Niedźwieckiego, stałym gospodarzem dra Artura Leo. Wydział postanowił świetne tradycye Koła nadal utrzymać i w tym względzie stanowcze powziął uchwały.

Wystawa obrazów Tow. przyjaciół sztuk pięknych w Sukiennicach, zamkniętą była wczoraj dla publiczności.

W sprawie rozszerzenia koryta Wisły pod Wawelem odbyła się dziś w starostwie konferencya przedstawicieli władz rządowych i autonomicznych, na którą zaproszono również interesowane w kwestyi tej osoby. Jest projekt ścięcia brzegu Wisły naprzeciw Wawelu, w miejscu, gdzie dawniej był przewóz, gdyż ta część gruntu najbardziej jest wystającą. Do wydobycia ziemi przyczyniłby się zarząd budowy kolei obwodowej, mogąc zużyć ją na wał, a to obniżyłoby koszta, obliczone wraz z wywłaszczeniem prywatnych właścicieli na 70 tysięcy złr Uregulowanie to Wisły byłoby pożądanem, gdyż w razie tak częstych wylewów, rzeka nie trafiając na naturalną tamę w swym biegu, nie zalewałaby tak znacznych w tej okolicy przestrzeni.

Niemiła przygoda spotkała w zeszłym tygodniu pewnego pana X. podczas spaceru za miastem między rogatką na Grzegórzkach i Mogilską, gdzie opodal od wałów fortyfikacyjnych zbierał niezapominajki. Niewinna ta czynność pobudziła do tego stopnia służbistą czujność dwóch żołnierzy, że wpadłszy na pomysł odkrycia w zrywającym kwiatki „cywilu“ szpiega, niezwłocznie go też przytrzymali. Pan X. zaprowadzony został do najbliższego bastyonu, gdzie jako rezerwowy podoficer z łatwością byłby się wylegitymował, gdyby był zastał kogokolwiek znajomego. Stało się inaczej; kazano mu się udać pod eskortą na odwach — na co był zmuszony przystać pod warunkiem, że eskorta postępować będzie za nim w odległości 20 kroków. Tu dopiero wobec znajomych oficerów nieporozumienie zostało wyjaśnionem. Oby wypadek ten nie był zadatkiem częstszych w tym rodzaju sezonowych przyjemności krakowian.

Obłąkany „Pawełek“, znany ogółowi mieszkańców Krakowa nieszczęśliwy biedak biegający ustawicznie po ulicach, odwieziony został z polecenia władz do zakładu w Kulparkowie.

Jarosław, 11 czerwca. (*Koresp. N. Ref.*). Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady powiatowej jarosławskiej, na którem uchwalonem zostało wysłanie deputacyi na powitanie najdostojniejszego następcy tronu i jego małżonki do Krakowa; deputacya ta udać się ma następnie i do Lwowa. W skład deputacyi pod przewodnictwem marszałka powiatowego Władysława hr. Koziebrodzkiego wchodzą pp. Jerzy ks. Czartoryski, Stefan hr Zamoyski, ks. kanonik r. g. Pasieczyński z Dobry i włościanin Duda z Tuczemp. Na tem posiedzeniu uchwaliła Rada powiatowa urządzenie nabożeństwa żałobnego za duszę ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza w kościołach obu obrządków.

Z Warszawy. Bawiącego od dni kilku w Warszawie prezesa Akademii Umiejętności dra Majera, serdecznie i gościnnie podejmowały sfery lekarskie i obywatele miasta.

Wszystkie dzienniki z niebywałą jednomyślnością notują wielkie powodzenie sceniczne najnowszej czteroaktowej komedyi Kazimierza Zalewskiego p t. „Małżeństwo Apfel“.

Artyści krakowscy p. Edmund Rygier i panna Wanda Barszczewska występować będą gościnnie na scenie warszawskiej. P. Rygier wystąpi po raz pierwszy jako Wojewoda w „Mazepie“ Słowackiego, panna Barszczewska występować będzie w „Dorze“, „Intrydze i miłości“ i „Mężu na wsi.“

Lwowski korespondent *Gazety Polskiej* donosi, iż p. Sułkowska-Mostowska prawdopodobnie zaangażowaną będzie do teatru lwowskiego.

Amatorowie „pamiątek“ dali się poznać w Krakowie, przywłaszczając sobie — jak w swoim czasie donosiliśmy — szarfy z wieńców, składanych na trumnie ś. p. Kraszewskiego i Zyblikiewicza. Takich właśnie „amatorów“ sądził w tych dniach sąd policyi karnej w Paryżu, gdyż podczas uprzątania gruzów opery komicznej pozwolili sobie zabrać niektóre „małe pamiątki“, jak się wyrazili. Jedną taką „pamiątkę“ stanowiła różowa jedwabna suknia z białemi koronkami, inną koronkowa czarna mantyla, to znów naszyjnik z prawdziwych pereł itd. Sąd skazał amatorów „pamiątek“ na trzy do czterech miesięcy więzienia.

Zmarli. Głośny magik i prestidigitator, znany w Krakowie profesor Herman, zmarł w Karlsbadzie, pozostawiając znaczny majątek. Dzienniki wiedeńskie przepełnione są opisami epizodów z życia zmarłego.

Wiktor Lubicz Brzozowski, żołnierz polski z 1831 roku, zmarł w 78 roku życia w Brzeżańskiem.

Zenon Przytyka Pogłodowski, były doradca prawny banku austro-węgierskiego, obywatel honorowy miasta Stanisławowa i właściciel dóbr, umarł w Sudkowicach, w 74 roku życia.

Tomasz Gąsowicz, obywatel miasta Krakowa, b. majster ślusarski, zmarł wczoraj w 74 roku życia.

Długi wszystkich państw na kuli ziemskiej wynoszą, według tablicy statystycznej Hübnera, opracowanej przez prof. Juraschek, 128.000 milionów marek. Ważniejsze państwa obciążone są następującemi długami: Francya 29.708, Wielka Brytania 15.296, Rosya 14.625, Austro-Węgry 9.110, Włochy 8.874, Ameryka północna 7.199, Hiszpania 5.149, Prusy 4.073, Turcya 3.180, Portugalia 2.162, Egipt 2.119, Japonia 2.097, Niderlandy 1.799, Belgia 1.392, państwo niemieckie bez krajów pojedyńczych 640, Szwecya i Norwegia 400, Dania 108, Szwajcarya (bez długów kantonów) 29 milionów marek.

Perfumy stałe Najnowszym wynalazkiem w dziedzinie perfumeryi jest zamiana płynnych wonności na stałe, które sprzedawane są w Paryżu, w postaci pastylek, lub sztyftów w eleganckich futeralikach i zawierają silnie skoncentrowane esencye wszystkich ulubionych modnych perfum. Woń ich nie ulatnia się, lecz przenosić można ją na chustkę do nosa, rękawiczki, papier listowy, czy rękę, za pomocą lekkiego kilkakrotnego potarcia. Zwolennicy i zwolenniczki perfum, mogą tedy ulubione zapachy nosić w srebrnych lub złotych brelokach, bądź przy zegarku, bądź przy bransoletce

Ze Stowarzyszeń.

—Do Towarzystwa wzajemnej pomocy „Rodzina“, przystąpili w charakterze członków wspierających pp.: Jan Bołoz Antoniewicz, właściciel dóbr Skoromochy i W. Henryk Wąsikiewicz, adwokat w Nowym Sączu.

— Kółka rolnicze. Posiedzenie zarządu głównego Towarzystwa Kółek rolniczych odbędzie się we Lwowie dn. 14 bm. o godz 5 po połndniu w gmachu im. Ossolińskich, w lokalnościach c. k. Towarzystwa galic. gospodarskiego.

Na porządku dziennym między innemi: Sprawozdanie z czynności i sprawozdanie kasowe zarządu głównego. Sprawa ubezpieczeń członków Kółek roln. w krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń. Sprawa sklepików chrześciańskich. Sprawa tegorocznego walnego zgromadzenia, które się ma odbyć w Krakowie podczas wystawy krajowej

Mianowania. Minister wyznań i oświecenia zamianował suplenta w gimnazyum państwowem w Sanoku, księdza Szymona Zuzaka, rzeczywistym katechetą dla nauki religii katolickiej dla wszystkich klas tegoż zakładu.

TEATR.

„Halka“ Moniuszki. „Dzwony z Corneville Planqueta.

„Duchem i słuchem“ słucha się Moniuszki. Prawdę tych słów stwierdziła wczoraj publiczność, która po raz pierwszy wypełniła teatr na przedstawieniu „Halki“. Dziwną bo też siłę atrakcyjną posiada ta opera nasza, swojska i narodowa. Widnieje tu w każdym ustępie charakter muzyki nasz oryginalny polski, a dodaje uroku tło osnute na naszych stosunkach mimo swej dramatyczności zawsze pełne żywotności i wdzięku, i choć żadna może z oper polskich nie była tak często wystawianą na scenach polskich, co Halka, mimo to nie straciła ona nic ze swej świeżości i zawsze równem cieszyć się będzie powodzeniem. Operę wykonano w zmienionej obsadzie. Tytułową partyę Halki odśpiewała pani Kasprowicz i z całem zadowoleniem podnieść musimy, że wywiązała się z niej zupełnie zadowalniająco P. Kasprowicz włada głosem umiejętnie i śmiało. Głos pełny, dźwięczny i zaokrąglony, pewna przyjemna wibracya przy emissyi, dokładność w wykonaniu szczegółów, utrzymanie całości w jednolitym nastroju lirycznym, z pewną przymieszką poezyi i uczucia, oto zalety, które p. Kasprowicz wykazała wczorajszego wieczoru. Wielką niespodziankę przygotował publiczności p. Recki, który po p. Floryańskim objął partyę Jontka. Na podstawie wrażeń z dotychczasowych wystąpień p. Reckiego przypuszczaliśmy, że tenże wziął na swe barki nieco za trudne zadanie. Tymczasem zupełnie poprawne a nawet w kilku miejscach bardzo piękne wykonanie poszczególnych ustępów przekonało nas, że partye większe o nastroju czysto lirycznym, odpowiadają w zupełności zakresowi śpiewaka. Nie zastąpił p. Recki we wszystkiem swego poprzednika, nie zdobył sobie bowiem jeszcze dostatecznej rutyny a i zalet szkoły nie wyrobił jeszcze w tym stopniu, co się szczególniej uwydatnia przy braniu ustępów piano i przejść jaskrawszych, z tem wszystkiem jednak wykonanie partyi było zupełnie poprawnem i chlubnie świadczy o pracy p. R. W kilku ustępach, zwłaszcza w prześlicznej aryi „Szumią jodły“ wykazał p. Recki niepospolitą siłę tonu, emissyę łatwą i śmiałą, modulacyę miarkowaną umiejętnie poczuciem estetycznem, wreszcie frazowanie jasne i sympatyczne. Dla uzupełnienia dodać jeszcze należy, że kreacyę swą podniósł p. R. grą staranną i nadał jej ton szlachetny i podniosły. Rolę Janusza bardzo poprawnie odśpiewał p. Łomiński, wykazując ton nader dźwięczny i w brzmieniu jednolity, którego używa umiejętnie i z pewną rutyną, której jednak niepotrzebnie bruździ czasem trema. Reszta śpiewa-

jących partye epizodyczne (p. Praun, p. Koncewicz i p. Kicsman) harmonijnie dostroili się do całości. Chóry a szczególniej męski, któremu najważniejsze przypadło zadanie, wywiązały się bardzo dobrze, dzięki niezmordowanej pracy tyle sumiennego kierownika, jakim jest p. Jarecki, i któremu należą się na tem miejscu dobrze zasłużone wyrazy uznania, za staranne przygotowanie całości. Odtańczony w akcie I w 4 pary z wielkiem życiem i werwą mazur błękitny wywołał rzęsiste oklaski.

W sobotę z powodu zasłabnięcia p. Myszkowskiego, zamiast zapowiedzianego „Księżniczka" odegrane zostały „Dzwony z Corneville" niestety przy bardzo nielicznym udziale publiczności. W roli Gasparda wystąpił tym razem p. Zboiński i pozwolił nielicznej garstce widzów rozkoszować się grą swą w całem słowa znaczeniu artystyczną. W roli tej nie ma istotnie p. Zboiński równego sobie przedstawiciela, zwłaszcza w scenach aktu III, w których jako obłąkany starzec porywa siłą dramatyczną i szlachetnem traktowaniem. W roli Dziewanny, jak zwykle, zachwycającą była p. Radwan i zbierała rzęsiste oklaski. Przedstawienie sobotnie „Dzwonów" acz pod względem muzycznym wypadło zadowalająco, to jednak operetka sama nie posiada dzisiaj wobec braku sił, które ją dawniej ożywiały, dla naszej publiczności żadnego interesu. Publiczność ma prawo wymagać, aby się stosowano do jej gustu i wymagań i radzimy też z tego powodu dyrekcyi, aby dotychczasowem doświadczeniem pouczona oszczędzała sobie na przyszłość zawodu, dla obu stron zarówno nieprzyjemnego. *top.*

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

== W Akademii umiejętności odbyło się d. 4 b. m. posiedzenie administracyjne Komisyi fizyograficznej pod przewodnictwem prof. dra Rostafińskiego. Przewodniczący wspomniał o stracie, jaką poniosła Komisya przez śmierć dra T. Żebrawskiego, który w pracach jej czynny brał udział i zbiory jej wzbogacił piękną kollekcyą motyli. Pamięć zmarłego uczcili obecni przez powstanie. Następnie zawiadomił przewodniczący że z map geologicznych, wykonanych przez dra Zubera, których wydanie Wydział krajowy powierzył Akademii um., część w skład 2-go zeszytu atlasu geologicznego Galicyi wejść mająca, jest na ukończeniu. Druk tekstu do tego zeszytu rozpocznie się w najkrótszym czasie. Z wydawnictw Komisyi tom XXI jest na ukończeniu. W sprawie niezmiarki, która znowu daje się we znaki gospodarzom w Galicyi, udał się przewodniczący Komisyi z prośbą do prof. Nowickiego o napisanie rozprawy popularnej, która z pomocą Wydziału krajowego wydana zostanie w wielkiej ilości egzemplarzy i użytą do rozszerzenia w kraju wiadomości o środkach zaradczych przeciw grożącej klęsce. Sprawa rękopismów pozostałych po śp. Andrzejowskim, którem Komisya zajmuje się od dłuższego czasu, zbliża się do pomyślnego zakończenia, hr. Ksawery Branicki ofiarował bowiem Wydziałowi mat. przyr. kwotę potrzebną na ich wykupienie. Do Komisyi fizyogr. udało się Towarzystwo lekarskie krakowskie z prośbą o badanie źródeł na Podkarpaciu; czyniąc zadość wezwaniu temu wstawiła Komisya na ten cel w budżet na r. b. kwotę 150 złr. i postanowiła udać się do obywateli kraju z prośbą o nadsyłanie wody ze wszystkich źródeł, o których przypuszczać można, że jako źródła mineralne z korzyścią mogłyby być używane. Zarząd Akademii um. postanowił za wstawieniem się przewodniczącego Komisyi wydawać sprawozdania z naukowych posiedzeń Komisyi w osobnych odbiciach dla użytku członków Komisyi. — Sekretarz Komisyi wymienił następnie: a) Prace złożone Komisyi, przeznaczone do ogłoszenia drukiem: 1) p. Wierzbowskiego. Ryby Bystrzycy Nadwórniańskiej, 2) p. Boberskiego, Drugi przyczynek do lichenologii Pienin, 3) p. Raciborskiego, Caltha palustris w Polsce. 4) Tegoż Przyczynek do znajomości wątrobowców Galicyi i 5) Przyczynek do flory głowie Polski, 6) p. Krupy, Zapiski mykologiczne z okolic Lwowa i Podtatrza, 7) dra Wierzejskiego, O mszywiołach (Bryozoa) krajowych, b) Sprawozdania z wycieczek, 1) p. Wołoszczaka z wycieczki w r. 1886 we wschodnie Karpaty, 2) p. Trusza z wycieczki na prawy brzeg Bugu; c) Zbiory złożone do Muzeum fizyograficznego: 1) p. Wołoszczaka zielnik z gór Stanisławowskich i z Huwerli, 2) p. Błockiego zielnik z różnych okolic Galicyi, d) Dary: 1) Zbiór grzybów z okolic Lwowa i z Tatr od p. J. Krupy, 2) Zbiór wątrobowców z różnych okolic Galicyi od p. M. Raciborskiego, 3) Szczęka dolna mamuta ze Smoszewa w Płockiem od p. Jana Zielińskiego za pośrednictwem p. G Ossowskiego, 4) Wapień naciekowy z Wesołej pod Baryczem od p. Magierowskiego, 5) Zbiór przeszło 200 kryształów gipsu z Podgórza od dra S. Zarzecznego, 6) p. Błockiego. *Einige Bemerkungen über dr. Zimmeters Abhandlung: Die europ. Arten der Gatt. Potentilla*, od autora, 7) Pamiętnika fizyograficznego tom VI od Redakcyi, 8) Roczników centr. Zakładu meteorologicznego w Wiednin tom XXII od Redakcyi, 9) *Annuaire géologique universel* i *Guide du géologie* p. *Dagincourt* od autora, 10) Zbiór pająków, zebranych na Kamczatce złożony Akademii um. w darze przez prof. dra B. Dybowskiego a oddany przez Akademię Komisyi fiz. — Przyjęto następnie sprawozdanie rachunkowe Komisyi za r. 1886 sprawdzone przez prof. dra Kuczyńskiego i p. J N. Sadowskiego. Przedłożony projekt budżetu Komisyi na r. b. i program prac, ułożone przez Komitet administracyjny, przyjęto jednomyślnie. W programie prac zawarte są: badania geologiczne na Podolu (p. F. Bieniasz), w okolicy Tarnopola (dr. Teisseyre) i w jaskini Wierzchowskiej górnej (p. G. Ossowski), botaniczne w Nowotarskiem (p Raciborski), w górach stryjskich (p. Kruppa), w Karpatach na granicy Bukowiny (p. Wołoszczak) faunistyczne koło Krakowa (p. Jelski), na Podolu (p. Stobiecki), w okolicy Kołomyi (p. Dziędzielewicz). — Przyjęto następnie dwóch kandydatów na członków Komisyi przedstawionych przez Komitet administracyjny, których wybór przedłożonym będzie do zatwierdzenia Wydziałowi mat.-przyr. Wreszcie obrano na r. b. przewodniczącym Komisyi prof. dra Rostafińskiego, skrutatorami dra Kuczyńskiego i dra Ściborowskiego, zastępcami skrutatorów dra Kopernickiego i p. J. N. Sadowskiego.

== Eliza Orzeszkowa, znakomita nasza powieściopisarka, coraz szerszy rozgłos i większe uznanie zdobywa sobie za granicą. Powieść jej „Pan Graba", drukowana w niemieckim przekładzie w *Neue freie Presse*, nadzwyczajne miała powodzenie. Obecnie wyjdzie ta powieść w tłómaczeniu niemieckiem w Berlinie w osobnej książce. Jednocześnie zgłosili się do autorki nakładcy z Londynu i Sztokholmu z żądaniem zezwolenia na przekład angielski i szwedzki. Niezbyt korzystnie o ruchu księgarskim u nas świadczy okoliczność, że nakładca niemiecki za zezwolenie na przekład znacznie wyższe autorce wypłacił honoraryum od nakładcy tej powieści w oryginale. — Wkrótce pojawi się także niemiecki przekład powieści Orzeszkowej „Niziny", dokonany przez p. Karpelesową, warszawiankę rodem, żonę znanego literata niemieckiego, który niemałe zaskarbił już sobie zasługi w zapoznawaniu niemieckiej publiczności z naszą literaturą. — Wychodząca w Rzymie *Revue internationale* zjednała sobie współpracownictwo p. Orzeszkowej i zamierza drukować jej studyum o literaturze belletrystycznej polskiej.

== Bol. Prusa (Al. Głowackiego) nowelki „Przygoda Stasia" i „Sieroca dola" wyszły w przekładzie niemieckim Henckla. W przedmowie do tego dziełka, noszącego tytuł *Stas und Jas*, charakteryzuje tłómacz trafnie talent i zasługi polskiego autora, przyznając mu niepospolity i nader korzystny wpływ na nasze społeczeństwo.

== Na wystawie tegorocznej w Paryżu, znajdują się „prócz „Joanny d'Arc" Matejki, obrazy i rysunki następujących polskich artystów: Aksentowicza, Alchimowicza, Brzeskiego, Anny Bilińskiej (znakomity portret własny), Ciesielskiego, Dukszyńskiej, Jabłonowskiej, Lewickiego Merwarta, Przepiorskiego, Styki, Zawiskiego. — W dziale rycin są prace Fel. Jasińskiego, Konarskiego i Płużańskiej. W dziale rzeźby znajduje się Cypr. Godebskiego popiersie Kraszewskiego, Riegera „Kopernik" i „Satyr" (z bronzu), oraz biusty i medaliony Gujskiego, Bogdańskiego, Boryszewskiego, Kasprowicza, Wojdygi i Certowiczówny.

Dział ekonomiczny.

O banku galicyjskim dla handlu i przemysłu otrzymaliśmy następujący komunikat:

Szanowna Redakcyo!

Proszę uprzejmie o łaskawe umieszczenie w dzienniku swoim następnego sprostowania:

W numerze 119 *Nowej Reformy* w artykule „Bank galicyjski dla handlu i przemysłu" wyczytałem ustęp odnoszący się do prowadzenia działu zbożowego, w którym sprawozdawca na podstawie orzeczenia komisyi rewizyjnej nazywa prowadzenie tego działu humorystycznem: w dalszym ciągu wyrywkowo wykazuje jakieś dotkliwe straty poniesione przy sprzedaży owsa.

O ile orzeczenie to komisyi rewizyjnej odnosi się do czasokresu piętnastoletniego, przez który ja owym oddziałem kierowałem, t. j. za lata 1872 do 1879 i 1881 do 1886, to takowy jest mylnym i sprzecznym tak z bilansami lat odnośnych, jako też z faktycznym stanem rzeczy.

Przedewszystkiem wyjaśniam, iż moje urzędowanie objąłem z początkiem roku 1872 i że rok 1871 przez mego poprzednika wykazał w dziale zbożowym tylko 755 złr. 79 ct. czystego zysku.

Działalność moja wykazała zaraz w r. 1872 i w następnych następujące rezultaty:

I tak:

W r. 1872	oddz. zboż. miał zysku złr.	13780·54
„ 1873	„ „ „ „ „	23804·—
„ 1874	„ „ „ „ „	16741·32
„ 1875	„ „ „ „ „	9467·13
„ 1876	„ „ „ „ „	6888·46
„ 1877	„ „ „ „ „	12648·35
„ 1878	„ „ „ „ „	4451·24
„ 1879	„ „ „ „ „	3265·18
„ 1881	„ „ „ „ „	6127·28
„ 1882	„ „ „ „ „	1487·76
„ 1883	„ „ „ „ „	5815·41
„ 1884	„ „ „ „ „	4109.04

Wszystkie te cyfry są sprawdzone i w bilansach odnośnych lat ogłoszone jako przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów przyjęte.

W r. 1885 wykazuje bilans oddziału stratę zł. 180 ct. 68, a w roku 1886 stratę w kwocie złr. 17.187 ct. 29.

Jeśli się zważy, że zysk wykazany powyżej był zyskiem czystym, t. j. ową kwotą, która pozostała po opłaceniu procentu aż 7% od całego kapitału obrotowego przez bank w tym oddziale lokowanego, po opędzeniu wszelkich kosztów administracyi (płac urzędników, wysokich czynszów od składów zbożowych, różnych opłat nie należących do tego działu), że zaś z drugiej strony strata z r. 1886 w kwocie 17.186 złr 29 ct. wykazana jest po prostu illuzoryczną i fikcyjną, bo powstała tylko w książkach, wskutek braku kapitału obrotowego, kredytu, nadszarganej reputacyi, nagłej likwidacyi oddziału zbożowego, przez odpisanie wierzytelności nawet mniej wątpliwych z całej kampanii kilkonastoletniej, zmniejszonej wartości inwentarza i wszelkich kosztów administracyi na konto strat, że zatem ta strata z r. 1886 byłaby w zupełnie innem świetle się przedstawiła, gdyby uwzględniono w bilansie cały rok 1886 — w ciągu którego już po znanych zmianach zaszłych w zarządzie, wydział zbożowy miał zysku przeszło 10000 złr. przeniesionych już na nowe koszta, jeżeli wreszcie się zważy, że nawet w tym okresie r. 1886, ktory komisya rewizyjna za podstawę zamknięcia rachunkowego z interesów zbożowych przyjęła, według bilansu tegoż wydziału nietylko nie było straty ale zysk, (mimo straty na owsie w sumie 83 zlr. 50 c.) to musi każdy myślący zdrowo przyjść do przekonania, że działalność moja w banku galicyjskim i oddział zbożowy przez cały czas mojego nim kierowania przysporzyły bankowi taki czysty zysk, iż gdyby wszystkie inne oddziały banku galicyjskiego były z równym rezultatem pracowały, nie potrzebaby było sanacyi przez akcyonaryuszy tak drogo opłaconej.

Komisya rewizyjna, wyznaczona dla wyśledzenia, gdzie owe milionowe sumy przez akcyonaryuszy stacone ugrzęzły, uczepiła się zatem zupełnie niesłusznie oddziału zbożowego; odwdzięczając się pięknem za nadobne pytam się, czy nie nazwać humorystycznym nacisk, który komisya kładzie na straty poniesione na owsie, jeśli się wie, że strata ta według ostatniego bilansu oddziału wynosi 83 złr. 50 cnt.? Komisya rewizyjna musiałaby przy pomocy buchhalteryi banku, biorąc rzeczywiste cyfry i czasokres kilkonastoletni, to znaczy bilans zysków i strat przez cały czas mego działania za podstawę swego orzeczenia, przyjść do zupełnie innego rezultatu względem oddziału zbożowego, do rezultatu wykluczającego wszelkie zarzuty i nagany, a względnie powinna była dyrekcya banku to mylne zapatrywanie komisyi rewizyjnej sprostować i to tembardziej, ile że wiadomem jej, iż kierownik tego zakładu swe obowiązki należycie i sumiennie wypełniał, inaczej bowiem powinna była przyjąć demisyę moją, wniesioną wskutek szczupłego uposażenia pieniężnego tegoż oddziału i nienależytego zrozumienia i kierowania działu handlowego ze strony dyrekcyi.

Gdy atoli dyrekcya mimo tego wszystkiego nie sprostowała w wyższym kierunku orzeczenia komisyi rewizyjnej, publikowanego w *N. Reformie*, zmusiła mnie przeto do stawania w obronie mej własnej i aby módz to swobodnie czynić, za posadę w banku ponownie podziękowałem.

Po przyjęciu dymissyi mojej oczywiście ustały wszelkie względy dla urzędnika, który najpiękniejsze lata swego życia ofiarował instytucyi i po 15-letniej służbie opuszcza posadę, tak jak ją objął, t. j. z gołemi ale czystemi rękami. — W piśmie komisyi rewizyjnej do redakcyi *Nowej Reformy*, ogłoszonem w tymże dzienniku w numerze 132 a celem oczyszczenia zarządu browaru Tenczyńskiego napisanem, spotykam się ponownie ze zarzutami oddziałowi zbożowemu czynionemi, i takowych również na razie bez odpowiedzi zostawić nie mogę.

Zgadzam się w zupełności z komisyą rewizyjną, że ją mogą tylko obchodzić kwoty rozchodów i dochodów dowodami udokumentowane — bo ona tylko ma badać książki i cyfry, a mimo tej przez siebie głoszonej zasady opowiada historyę o narzucaniu administracyi tenczyńskiej przez oddział zbożowy aż 24 wagonów jęczmienia do wyrobu piwa nieprzydatnego! — Czyż książki wykazują to narzucanie? Czyż nieprzydatność jest udokumentowaną? — Otóż owe narzucanie odbyło się tym sposobem, że dyrektor zarządu centralnego Wny Jaskłowski wraz z piwowarem *ad hoc* z Tenczynku sprowadzonym, jęczmień w magazynach oddziału zbożowego oglądali, wybrali nawet w mojej nieobecności i takowy wprawdzie kupili, ale nawet w całości nie odebrali tak, że resztę musiałem z powodu minionego tymczasem sezonu ze stratą gdzieindziej lokować.

Fakt ten przez magazyniera stwierdzić się dający wyklucza absolutnie twierdzone przez komisyę rewizyjną „narzucanie"; zaś „nieprzydatność do wyrobu piwa" nie obciąża oddziału zbożowego, lecz fachowego piwowara administracyi tenczyńskiej.

W końcu dodaję, iż zastrzegam sobie w obszerniejszem Expozé wykazać całą wartość zarzutów oddziałowi zbożowemu czynionych, na podstawie liczb sprawdzonych i faktów.

Z wysokim szacunkiem
E. Mirtenbaum.

Komisya gorzelniana parlamentu niemieckiego zaproponowała, aby w terminie przejściowym między ogłoszeniem a wykonaniem nowej ustawy dn. 30 września podnieść znacznie podatek gorzelniany, a zarazem premię eksportową, mianowicie podatek od wymiaru naczyń zaciernych ma być podniesiony w trójnasób, aby dostarczyć kwoty na premie eksportowe i tym sposobem zachęcić do wywozu za granicę wszelkich zapasów. Równocześnie wyrób w tych gorzelniach zmniejszy się w tym okresie o jedną czwartą część w porównaniu z ilością wyrobu roku poprzedniego. A ponieważ w tej porze roku wyrób jest zwykle bardzo mały, a premia eksportowa będzie wielką, przeto wszelkie zapasy będą mogły łatwo dostać się za granicę. To dało też powód do znacznej zwyżki ceny spirytusu.

Oprócz tego uchwaliła taż komisya cło wchodowe od zagranicznego koniaku, araku i rumu w beczkach na 125 marek od 100 litrów, od spirytusu na 180 marek, a dodatkowy podatek od spirytusu, będącego na składach handlowych, na 30 feników od litra.

Ceny produktów na giełdzie wiedeńskiej dnia 4 czerwca b. r.

Pszenicę na wiosnę; 0·00—0·00, na maj-czerwiec 9·24—9·26, na jesień 8·31—8·32

Zyto na wiosnę 0·00—0·00, na maj-czerwiec 6·65—6·70, na jesień 6·65—6·70.

Owies na wiosnę 0·00—0.00, na maj-czerwiec 5·78—5·80, w jesieni 6·09—6·11.

Kukurudzę na maj-czerwiec 0·00—0·00, na czerwiec lipiec 5·82 — 5·84, sierp.-wrześ. 5·88 do 5·90.

Jęczmień morawski 7·75—9·75 — słowack 7·50—9·75, austryacki 6·25—7·75.

Spirytus bez beczki. Za 100 litrów — miejscu 26·25—25·50.

Olej lniany. Za 100 kilo 33 25—33·75

Nafta. Za 100 kilogr. gotowa, galicyjska 19·10 do 19·25, prima kaukazka z Tryjestu w cysternie po 4·40 do 4·50, amerykańska 22·50—22·75.

Olej rzepakowy. Za 100 kilogramów zaraz 30·50—31·00. Usposobienie spokojne.

Smalec wieprzowy. Za 100 kilogramów w miejscu za towar przedni 53·00—53·50. Usposobienie stałe.

Łój. Za 100 kilog I sorty 29·50—30·00 W tygodniu od 4 do 10 czerwca.

Konopie. Za 100 kilogrm. węgierskie surowe 25·——33·—, galicyjskie surowe 25·——30·—, czesane 34·——44·—, włoskie, czesane, wyborowe 98·00—112·— Usposobienie spokojne

Chmiel. Za 50 klgr. Zatecki miejski z r 1886 85·— 95·, podmiejski 75·—85, wiejski 60·00 do 70·00, zielony 10—15.

Konicz za 100 kilgr. Styryjski czerwony czyszczony 46 do 50, włoski 00·— do 00·—

Lucerna I sorty za 100 kilogr. włoska 54·— do 64·—, francuska 84·— do 88·—, węgierska 56·—60 złr. czeska biała 48·— do 66·—.

Rzepak za 100 kilogrm. 10·50 do 12·00, banacki 00 00—00·00.

Nafta. Wiedeń. Za 100 klgr. ameryk. na 20 procent tary incl. cło 22·25 — 22·50 na dworcu; galicyjska 19·50—19·75, rosyjska 20·25 do 20·50 Usposobienie mdłe.

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Prywatne.*)

Wiedeń, 13 czerwca. (Biuletyn meteorologiczny). Najmniejsze ciśnienie powietrza między 745 a 750 mm. jest w północnej Norwegii; — największe zaś między 770 a 765 mm. jest w krajach alpejskich i wschodnio-południowej Francyi. Drugie najmniejsze ciśnienie jest na dorzeczu Wisły, Niemna i Prypeci.

Wiatr północno-zachodni; — niebo mniej zachmurzone; — bez większego deszczu; — należy się spodziewać większego ciepła, a później wypogodzenia.

(*Z biura korespondencyjnego.*)

Berlin, 13 czerwca. Cesarz spał przeszłej nocy dobrze. Bóle ustały.

Berlin, 13 czerwca. Cesarz ma się dobrze i spał tej nocy spokojnie.

Paryż, 13 czerwca Wczoraj z rana odbył się pojedynek między p. Clemenceau a Foucherem, redaktorem *Nationalu*. Pojedynek był bez krwi rozlewu.

Londyn, 13 czerwca. Według *Standardu* chociaż pułkownik Ridgeway, przewodniczący angielskiej komisyi granicznej powrócił do Londynu, a w tymże czasie Rosyanie zajęli Kerki, mimo to sfery najlepiej poinformowane spodziewają się na pewne, że spór o granicę afgańską zostanie załatwiony — i to na podstawie zaniechania pretensyi ze strony Rosyi do Khamiabu za wynagrodzenie odpowiednie w nizinach rzek Murghab i Kuszk.

Petersburg, 13 czerwca. Car przyjmował przedwczoraj na audyencyi ks. Jerzego Karageorgiewicza.

J. de St. Petersb. mniema, że nie Francya jedna opiera się postanowieniom konwencyi anglo-tureckiej co do ponownego zajęcia Egiptu.

Mówiąc o sprawach azyatyckich wyjaśnia tenże dziennik, że oddalenie z Kerki, które Rosyanie świeżo zajęli dla ochrony kolei żelaznej, do Heratu — wynosi 500 wiorst, a nie 110, jak podało *Biuro Reutera*.

Belgrad, 13 czerwca. Król konferował z kilku mężami stanu ze stronnictwa konserwatywnego, a ponieważ układy nie doszły do skutku, przeto powierzył utworzenie nowego ministerstwa Risticsowi.

Kursa telegraficzne.
na giełdzie wiedeńskiej

dnia 13 czerwca 1887.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	81	65
Zjednoczony dług w srebrze	82	95
Austryacka renta złota	112	90
5% austryacka renta (marcowa)	97	—
Akcye banku austro-węgierskiego	885	—
Akcye kredytowe	284	50
Londyn	126	90
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	07
Dukaty austryackie	5	96
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	62	30

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz.*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Do dzisiejszego numeru załącza się dla Szan. prenumeratorów zamiejscowych warunki prenumeraty **„Kuryera Codziennego"**.

Kraków, dnia 13/6. bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rossyjskie za 100 rubli	113 75	114 75
Marki niemieckie 100 mar	62 10	62 50
20to frankówka złota	10 5	10 13
6% Pożyczka kraj. galic. za złr. 100	101 —	103 —
4½% Pożyczka kraj. galic „ „ 100	95 —	95 75
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104 —	105 —
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	95 75	96 7[illegible]
5% Obligi komunalne I Emis.	100 —	101 —
4% Listy zast. Tow. kred. ziem.	95 50	96 50
4% „ „ „ „ II. Ser	92 25	93 25
4½% „ „ „ „	99 —	99 50
5% „ „ „ „	100 90	101 35
6% „ „ Banku hip.	— —	— —
5% „ „ „ „ z prem. 10%	102 40	103 25
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	99 60	100 —
5% „ zast. Król. Pol. za rubli 100	99 80	100 80
4% „ likwid. „ „ 100	93 —	94 50

Lwów, dnia 11/6. bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. (dywid.) na zł. 200	286	289 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za zł. 100	101 —	101 40
4½% „ „ „ „ „ 100	99 —	99 40
4% „ „ „ „ „ 100	95 75	96 25
4 Listy zast. Banku krajow. „ „ 100	95 45	96 25
5% Listy zast. Banku hipot. gal. „ „ 100	99 60	100 —
5% Obligacye indemn. galic. za z. 100 m. k.	104 —	104 90
4½% Obligacye pożyczki krajowej za z. 100	95 25	96 —
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100 25	101 25

Warszawa, dnia 11/6. bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	100 —	100 50
4% Listy likwidacyjne „ „ 100	93 75	94 50
5% Listy zast. Warszawy I. Em. „ „ 100	99 50	100 —
5% „ „ „ II. „ „ 100	99 —	99 50
5% „ „ „ III. „ „ 100	98 —	98 60
5% „ „ „ IV. „ „ 100	98 —	98 65

Wiedeń, dnia 11/6. OBLIGI DŁUGU PANSTWA bez bieżącego kuponu.

	płacą	żądają
5% Renta austr. papierowa ab 16% za złr. 100	81 35	81 50
5% „ „ srebrna „ „ 100	82 60	82 80
4% „ „ złota „ „ 100	112 50	112 70
5% „ „ pap. nowa „ „ 100	96 70	96 90
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	129 —	129 5
5% „ „ 1860 „ 500 „ „ 100	137 70	138 20
5% „ „ 1860 „ 100 „ „ 100	137 75	138 25
„ „ 1864 bez % całe „ „ 100	163 75	164 25
„ „ 1864 bez % pół „ „ 100	— —	— —

OBLIGACYE KORONY WĘGIERSKIEJ.

	płacą	żądają
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	101 80	101 95
5% „ papierowa „ „ 100	87 80	88 65
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	115 75	116 35
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. „ „ 100	121 75	122 25
„ „ „ 50 „ „ 100	121 50	122 —
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) „ „ 100	123 80	123 90

OBLIGACYE INDEMNIZACYJNE.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	104 —	105 —
5% „ „ „ 10% „ Bukow. „ 100 „ „	104 25	105 —
5% „ „ „ 7% „ Siedm. „ 100 „ „	104 70	105 30
5% „ „ „ 7% „ Węgier. „ 100 „ „	104 70	105 30

RÓŻNE INNE POŻYCZKI.

	płacą	żądają
5% Losy Donau-Regulir. z 1870 za sztukę 1	117 —	117 50
5% Pożyczka „ z 1878 „ „ 1	106 75	107 50
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. „ „ 1	31 30	31 60
0% Losy Tureckie pr. „ 400 „ „ „ 1	16 30	16 70

LISTY ZASTAWNE.

	płacą	żądają
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	96 —	97 —
5% „ „ obl. komun. „ 100	100 25	100 75
5% Banku hip. gal. z 10% pr. „ 100	102 50	103 25
5% „ „ „ 40-let. „ 100	99 50	100 —
4½% Boden-Credit allgem. öst. „ 100	101 —	101 40
3% Boden-Cred. allg. öst. z pr. „ 100	101 50	102 —
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. „ 100	95 40	96 —
4½% „ „ „ „ 100	99 —	99 75
5% Gal. Tow kred. ziem. stare „ 100	101 25	101 75
5% Banku austro-węgierskiego „ 100	100 —	100 40
4½% „ „ „ 100	102 60	103 —
4% „ „ „ 100	98 75	99 25
4% Banku hip. węg. [illegible] „ 100	104 50	105 —

OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.

	płacą	żądają
5% Albrechta na 300 złr. za 100	99 80	100 40
5% Ferdynanda północn. na 300 „ „ 100	— —	— —
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ „ 100	102 —	102 40
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ „ 100	100 80	101 20
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab 10% za 100	82 —	82 40
4% Lw.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	89 50	89 90
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ „ 100	125 25	— —
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ „ 100	99 40	99 50
3% Lomb. (Südb.) „ 500 fr. za sztukę 1	149 —	149 50
5% Przm.-Łup. I. Em. 200 złr. za złr. 100	99 75	100 25
5% Nordosty na 300 „ „ 100	99 2	99 50

LOSY.

	płacą	żądają
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	7 75	8 —
Kred. dla handlu i przem. „ 100 „ w. a.	176 75	177 25
Klary „ 40 „ m. k.	47 50	48 —
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	114 —	115 —
Krakowskie „ 20 „ w. a.	17 50	18 50
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	48 50	49 50
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	15 —	15 15
„ „ węg. „ 5 „ w. a.	9 95	10 20
Rudolfa „ 10 „ w. a.	18 75	— —
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	30 —	30 50
4½% Tryestyńskie „ 100 „ m. k.	— —	— —
4% „ „ 50 „ w. a.	68 —	69 —

AKCYE BANKOWE.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 zł.	105 —	106 —
5·—	Bankverein Wiener „ 100 „	92 75	93 25
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160 „	282 80	283 30
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200 „	286 —	286 50
25·—	Länderbank „ 200 „	231 75	23[illegible] 25
38.60	Austro-węgierskie „ 600 „	880 —	881 —
—·—	Unionbank „ 200 „	210 50	212 —
31·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200 „	256 75	258 —

AKCYE KOLEJOWE.

Ostat. dywid.		płacą	żądają
10.—	Alföld-Fiuma na 200 zł.	182 —	182 50
186zł	Ferdynanda Północn. „ 1050 „	2568 —	2573 —
10·50	Karola Ludwika „ 210 „	205 50	206 —
13·50	Lwowsko-Czerniow.-Jassy „ 200 „	223 25	223 60
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200 „	146 25	146 75
9·50	Rudolfa „ 200 „	186 —	187 —
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200 „	179 —	179 50
25 fr.	Staatseisenbahn „ 200 „	228 50	229 —
5 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200 „	86 50	87 25
16·26	Żegluga na Dunaju „ 500 „	377 —	379 —

WALUTY.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 99	6 01
20-to Frankówki „ „	10 08	10 09
20-to Markówki „ „	12 46	12 48
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „ „	10 39	10 40
Funty szterlingi „ „	12 66	12 70
Banknoty włoskie „ „	50 —	50 10
Ruble papierowe za 100 rubli	113 75	114 25

Poszukuje się młodej, inteligentnej panienki Niemki do dwoch małych chłopczyków, uzdolnionej przytem do robót i szycia, a poza dana bardzo byłaby umiejętność krawieczczyny. Bliższa wiadomość pod lit. S. P. poste rest. Przemyśl. 1022 1 2

Młody subjekt znajdzie natychmiast umieszczenie w handlu towarów mięszanych Jana Sanaka w Krzeszowicach. 1056 1 2

Najnowszy wynalazek!



Ręczna maszynka do szycia za 3 złr. Cały aparat za 3 złr.

Angielska Maszynka do szycia, szyje, obrębia, idzie lekko i dokładnie jak najlepsze amerykańskie maszyny do szycia po 50 złr. **Cena 3 złr.** Wysyła za poprzedniem nadesłaniem kwoty lub za zaliczką pocztową 1061 M. Rundbakin 1 10 II. Taborstrasse, 28. w Wiedniu.

Potrzebne 5.000 złr. pożyczki do gospodarstwa. Jako prowizya mieszkanie i całkowite utrzymanie na wsi dla starszej osoby, lub umówione procenta. 1062 1 1 **Wł. Molewski** poste rest. **Tarnów.**

Kilimki podolskie, Zapaski ukraińskie poleca 1063 1 3 Pierwszy krakowski **Skład płócien krajowych M. KULCZYKOWSKIEJ w Krakowie, ulica św. Jana, l. 4.**

Dwa pokoje na III piętrze od tyłu są każdego czasu do wynajęcia przy ulicy Floryańskiej, Nr. 3. 1066 1 3

Zakład klimatyczny i żętyczny

Ustroń

na Szląsku austryackim. Stacya pocztowa i telegraficzna. Ostatnie stacye kolejowe, Cieszyn, Pruchna i Bielsko.

Środki lecznicze: prawdziwa żętyca owcza, kąpiele żużlowe, gliwiowe i zimne; natryski i kąpiele faliste w Wiśle. Leczenie mleczne i dyetetyczne.

Wskazania: wszelkie choroby organów oddychania i trawienia, reumatyzmy i choroby kobiet.

W miejscu znajdują się dwa hotele wygodnie urządzone.

Do uprzyjemnienia pobytu przyczyniają się koncerta orkiestry zdrojowej i wycieczki w urocze okolice.

Początek sezonu 20 maja.

Wszelkich bliższych objaśnień udziela **Dr. Andrzej Göbl**, lekarz zakładowy, i **c. k. Inspekcya zdrojowa.** 864 3 3

Do L. sąd 11.482/87.

Wezwanie.

W depozycie c. k. Sądu krajowego w Krakowie złożone są fundusze na rzecz **księżniczki Stefanii Wittgenstein**, z miejsca pobytu nieznanej. Niniejszem wzywam **ks. Stefanię Wittgenstein**, ewentualnie jej nieznanych spadkobierców, aby się albo do mnie, albo do **c. k. Sądu krajowego w Krakowie** zgłosili i prawa swoje wykazali, w razie przeciwnym bowiem wspomniane fundusze jako bezdziedziczne Wysokiemu Skarbowi przypadną zostaną. 1038 2 6

Kraków, 8 czerwca 1887 r.

Adwokat **Dr. Ferdynand Wilkosz**, sądownie ustanowiony kurator księżnej Stefanii Wittgenstein.

HENRYK SCHWARZ
Magazyn Towarów Bławatnych i konfekcyj damskich **w Krakowie** poleca **Skład słynnych Langierowskich Płócien, BIELIZNY STOŁOWEJ, Chustek do nosa, Ręczników i t. p. Ceny fabryczne.** 594 11 0

JAWORZE (Ernsdorf) **koło Bielska na Szląsku austr.** Zakład wodoleczniczy i żętyczny, uzdrowisko klimatyczne 360 metr. nad poziom morza, u stóp Beskidu szląskiego. **Kąpiele iglowe i inne, kuracya elektryczna, mleczna kefir, mięsienie** (massage), **apteka** zaopatrzona w wszystkie wody mineralne, nowo wybudowany wodociąg wybornej wody źródlanej do picia, urządy pocztowy i telegraficzny w miejscu, restauracya zakładowa w własnym zarządzie i t. d. **Pora kąpielowa od 1 maja do końca września.** Lekarz zakładowy **Dr St. Smoleński**, docent Uniw. Jagiell. Zgłoszenia przyjmuje **Inspekcya kąpielowa w Jaworzu (Ernsdorf) koło Bielska na Szląsku austryackiem.** 526 8 12

Przez Wys. c. k. Namiestnictwo we Lwowie koncessyonowany **Zakład krowiankowy Józefa Freysingera w Lisku** rozsyła pewną i świeżą 935 8 20

Krowiankę

po 60 cnt. za fiolę do zaszczepienia 2 dzieci. Skład w aptekach pp. Wiszniewskiego w Krakowie, Mańkowskiego w Przemyślu i Landesbergera w Brodach.

Z stałą miesięczną pensyą

i prowizyą będą przyjęci we wszystkich tych miejscowościach, gdzie dotąd zastępstwa nie ma, zastępcy stali i porządni każdego stanu, celem sprzedaży prawnie dozwolonych losów państwowych i premiowych za spłatą na raty miesięczne. Zgłoszenia z podaniem dotychczasowego zajęcia adresować do 1058 1 3 **Bank- und Wechslergeschäft „Mercur" in Reichenberg.**

Najnowsze niemieckie pieniężne losowanie (*niemiecka loterya*) **przez państwo hamburskie poręczona** w której za kilka miesięcy

9,626,550 Marek

przez grających muszą być wygrane, a główna wygrana wynosi

ew. 500.000 Marek.

1 po	300.000	1 po	60.000	106 po	3.000
1 po	200.000	2 po	50.000	256 po	2.000
1 po	100.000	1 po	30.000	512 po	1.000
1 po	80.000	5 po	20.000	791 po	500
1 po	75.000	26 po	10.000		
2 po	70.000	56 po	5.000		i t. d.

Wielka ta loterya, **wyposażona bogato** wygranemi, nastręcza już w pierwszych oddziałach tak **znaczną sposobność do osiągnięcia głównych wygranych**, jakiej żadna inna loterya nie nastręcza, gdyż na każdym z powyższych oddziałów przypada 1 główna wygrana resp.

50,000, 60,000, 70,000, 75,000, 80,000, 100,000 Marek,

tak iż już **w pierwszym oddziale za zapłatą 6 Marek za 1 oryginalny los 50.000 marek,**
za $\frac{1}{2}$ oryginal. losu za **3 marki 25.000 marek,**
za $\frac{1}{4}$ orygin. losu za **1·50 mrk. 12.000 marek,**
wygrać można.

Wydaje się tylko losy oryginalne, a ciągnienie odbywa się **publicznie** pod dozorem i kierownictwem wys. Władz. Zamówienia przyjmuje się każdego czasu i kosztuje

$\frac{1}{1}$ oryg. los na I klasę **6 marek = 3 złr. 60 ct. w. a.**
$\frac{1}{2}$ oryg. los na I klasę **3 marki = 1 złr. 80 ct. w. a.**
$\frac{1}{4}$ oryg. losu na I klasę **1·50 mr. = 90 ct. w. a.**

Wszelkie zamówienia uskutecznia się natychmiast z dodaniem urzędowego planu losowania dokładnie, sumiennie i z zachowaniem tajemnicy, a zarazem każdemu nabywcy posyła się po ciągnieniu, bez żądania nawet, urzędową listę wyniku ciągnienia. Wygrane będą w każdym banku wypłacone. Uprasza się o udawanie się z zaufaniem do podpisanej firmy, która ma sprzedaż poruczoną. Informacyj o naszej firmie udzieli każdy konsul i kupiec na miejscu, gdyż firma nasza już około 36 lat tutaj istnieje.

Bracia LILIENFELD, interes bankowy **w Hamburgu.** 987 4 4

Dla wygody pp. Inżynierów, Budowniczych, Majstrów murarskich i przedsiębiorców budowy utrzymuje ciągle wielki, dobrze asortowany skład



RUR STEINGUTOWYCH

(kamionkowych) do kanałów, wychodków i t. p. które sprzedaję z odstawą do budowy **po cenach fabrycznych.**

Adolf Hochstim, skład wyrobów kamieniarskich i materyałów budowlanych **Kraków, ulica Floryańska, l. 38.** 342 24 0

Molla Proszki Seidlitzkie.



Tylko prawdziwe, jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.** Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów, kurczach** żołądka, zaflegmieniu, zgadze i chronicznem zaparciu **stolca**, w cierpieniach wątroby, **zastojach, rwie hemoroidach**, w najrozmaitszych **chorobach kobiecych**, zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne uznanie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **weteranie** do skutecznego opatrywania gościa, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, ucha i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z woda zalecana na nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 80 centów.** **Tylko prawdziwa**, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w **podpis i znak ochronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii)

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc**, przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów**, tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. 251 21 52

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku. **Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.**

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wieden, Tuchlauben 9.

Uprasza się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i te tylko przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE: K. Wiśniewski, apt., W. Redyk, apt., F. Sobierajski, apt., A. Siedlecki, apt., St. Peinitsch, M. Jaworski, apt.; w BIAŁEJ: E. Keler, apt.; w BRODACH: M. Kulak, apt.; w BURSZTYNIE ... B. Boteszi, apt.; w JAROSŁAWIU: J. Wiśniewski, apt.; w LWO... WIE: J. Beiser, apt.; St. Rucker, apt.; w NOWYM TARGU: C. Lenz; w NOWYM SĄCZU: R. Jakubowski, apt., W. Wilczek, apt.; Kosterkiewicz, wdowa; w PODGÓRZU: Skrabalski; w OŚWIĘCIMIU: J. Löwenberg; w PRZEMYŚLU: F. Nabzel, apt.; J. Mańkowski, apt.; w RZESZOWIE: W. Schnitzer; w SAMBORZE: J. Karpiński, apt.; w SOKALU: E. Wyszczański, apt.; w STANISŁAWOWIE: A. Amirowicz, apt.; J. A. Bill, apt.; w TARNOPOLU: P. ...; w TARNOWIE: W. Mildner i Sp., F. Leszczyński, B. Wierzyski; w WADOWICACH: K. Fiderkie, apt.; w ZBARAŻU: Izydor Süssermann; w ZŁOCZOWIE: F. Pettosch, apt.

Zobaczyć nic nie kosztuje.

Nowy wiedeński magazyn

UBIORÓW MĘSKICH i DZIECINNYCH JÓZEFA ALTARA

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej, l. 31, I piętro,

ma zaszczyt zawiadomić Szan. P. T. Publiczność, iż zaopatrzył takowy w najnowsze eleganckie i tanie ubrania męskie i dziecinne na sezon wiosenny i letni. Zapraszając Szan. P. T. Publiczność o liczne zwiedzenie mego magazynu, podaję poniżej, dla dogodności Tejże, cennik, a mianowicie: 18 103 156

Eleganckie zarzutka ... 10, 15, 20, 25 złr.
... do podróży t. zw. „Menżykow" ... 10, 15, 20, 25 złr.
Eleganckie ubranie marynarkowe ... 10, 15, 20, 25 złr.
... żakietowe ... 15, 20, 25, 30 złr.
Eleganckie żakiet salonowy z kamizelką ... 15, 20, 25, 30 złr.
... angielski salonowy z kamizelką ... 15, 20, 25, 30 złr.
Eleganckie czarne surduty salonowe ... 15, 20, 25, 30 złr.
Eleganckie czarny frak salonowy ... 20, 25, 30 złr.
Eleganckie spodnie ... 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10 złr.
... zarzutki dla chłopców od 10 do 15 lat ... 8, 10, 12, 15 złr.
... ubiory dla chłopców od 10 do 15 lat ... 8, 10, 12, 15 złr.
... zarzutki dziecinne od 3 do 9 lat ... 4, 5, 6, 7, 8, 9 złr.
... kostiumy dla dzieci ... 2·50, 4, 5, 6, 8, 10, 12 złr.
... ubiory płócienne do prania, dla mężczyzn ... 4, 5, 6, 7, 8 złr.
... ubiory płócienne do prania, dla dzieci ... 4, 5, 6, 7 złr.
Eleganckie letni żakiet kamlotowy ... 4, 5, 6, 7 złr.
Eleganckie płaszcze do podróży ... 4, 6, 8 złr.

Także na spłaty bez podniesienia ceny.

Zobaczyć nic nie kosztuje.

Bardzo ważne dla Pań!

Nauki kroju sukien damskich,

opartej na gruntownej podstawie rysunków, oraz robienia wszelkich ubiorów damskich i dziecinnych udziela egzaminowana w tym fachu w Wiedniu nauczycielka przy atna p. **Marya Korsidem**, w koncesyonowanym Zakładzie Naukowym przy ulicy św. **Gertrudy, Nr. 9,** obok hotelu **„Klein"**, gdzie też listę osób tutejszych, już wyuczonych i mogących poświadczyć o dobroci nauki, przeglądać można. — Opłata wynosi za kompletne wyuczenie kroju podług bardzo praktycznej metody (pod gwarancyą) 10 złr. **Tualety** w Zakładzie powyższym podług wszelkich żurnali sporządzane, wyszczególniają się, przy miernych cenach, **umiejętnem, dokładnem** i gustownem wykonaniem. 876 3 12

Dr. Roman Sondermayer

operator kliniki chirurgicznej w Krakowie i b. asystent prof. Mikulicza **ordynuje jak w roku przeszłym w Iwoniczu.** 993 4 10

SKŁAD wszelkich **materyałów budowlanych Romana Silberbacha w Krakowie** poleca po cenach najtańszych: **Portland cement: opolski, szczakowiecki; Wapno hydrauliczne prawdziwe** kufsteinskie; **Gips** murarski i rzeźbiarski; **Szyfer** czyli łupek: szląski, angielski i francuski; **Papę** dachową ogniotrwałą, oraz wszelkie w zakres budownictwa wchodzące artykuły. 818 15 25

Cud wiedeńskiego przemysłu!

Dziecko 8-letnie zrobi na niej, na całą Europę patentowanej

Maślnicy Rapid

(system dwueleczny)



Uprasza się czytelników zgłaszać się do odbicie takowej. — Odpowiednie na podarek w każdej okazyi.

ze słodkiego mleka, śmietanki lub śmietany w 4 minutach najwyższą ilość najlepszego i najsmaczniejszego **Masła stołowego.**

Maszynę tę, sporządzoną z najlepszego metalu, uznano na wielu wystawach wiele znakomitych powag za niezbędną w gospodarstwie domowem, odznaczono medalami złotemi i srebrnemi. Przez zadziwiające wykonywania jest ta maszynka ozdobą w domu.

Celem umożliwienia każdemu nabycia tejże ustanowiono zdumiewająco niskie ceny:

Nr.		Cena
I.	5 litrów pojemności złr.	7·25
II.	10 „	11·50
III.	25 „	35·—
IV.	45 „	46·—

wraz z termometrem i wskazówką użycia. Na zamówienie wykonuje się skuratnie innej wielkości. 960 9 0

Dostać można jedynie przez generalną agenturę **BALSAM, Wien, I., Unt. Augartenstrasse, 35 R.**, za gotówkę lub pobraniem.

W. Stachowicz

krawiec cywilny i wojskowy *Kraków, ul. św. Anny, l. 5,* poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, także wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych. **Ceny umiarkowane.** 936 18 40

Kronsteinera 814 13 30

FARBY do FASAD

zupełnie do pokostowych podobne, w wapnie rozpuszczalne, w 36 kolorach w składzie materyałów budowlanych **ADOLFA HOCHSTIMA, Floryańska, 38.**

Ekonom w sile wieku, bezżenny, poszukuje posady za wikt i mierne wynagrodzenie, która może objąć każdego czasu. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje się pod literami **A. K. w Suchy.** 988 3 3

!Krajowe, lecz dobre!

Z dniem dzisiejszym przyjmuję zamówienia na **sławne, wybierane, Zaleszczyckie** 982 11 15

MORELE (Aprykosy)

5 klg. koszyk wraz z portem 1 złr. 86 c. *M. Lipiński, Zaleszczyki.*

Pawie do sprzedania.

Dwór Zawada przy Dębicy w Galicyi ma **trzy pary pawi do sprzedania.** Para po 10 złr. 1043 3 6

„Concordia"

Najstarszy Zakład pogrzebowy w Krakowie **ulica Zwierzyniecka, Nr. 3²,** posiada wybór **trumien metalowych i dębowych, wieńców,** oraz wszystkich przyborów pogrzebowych **po cenach umiarkowanych.** 723 15 20 *J. K. Pękalski.*

JÓZEF RUDOLF

w Krakowie, ulica Grodzka Nr. 40 — ul. Poselska Nr. 13 dom W. E. hr. Stadnickiego **Filia: Sukiennice Nr. 46** poleca własnego wyrobu **SKŁAD PŁÓTNA ... OWEGO, WEB, PŁÓTNA KING NA BIELIZNĘ, płótna na prześcieradła bez szwu,** różnokolorowe płótna na ubrania damskie i dziecinne, **płócienne i bawełniane dymki, szyrtyngi, niciane kanafasy Oxfort, różnokolorowe i białe chustki do nosa,** RĘCZNIKI, BIELIZNĘ STOŁOWĄ NA 6, 12, 18 i 24 NAKRYĆ, **bieliznę gotową męzką, damską i dziecinną, bieliznę do wyprawy,** zrobioną z najlepszych gatunków płótna i szyrtyngu, **wyroby włóczkowe i t. p.,** a zarazem upraszam Szanowną P. T. Publiczność, aby zaufaniem, którem dotąd się cieszę, i nadal obdarzać mię raczyła. Ręcząc za dobroć towaru po jak najumiarkowańszych cenach, ośmielam się prosić o łaskawe względy Szanownej P. T. Publiczności z poważaniem 137 121 150 **Józef Rudolf.**

Dla pani z obywatelskiego domu poszukuje się pokoju z wiktem przy familii obywatelskiej w Krakowie. Zgłosić proszę się listownie do Administracyi „Nowej Reformy" pod adresem **V. M. Tarnów.** 1025 2

W dobrach Nawojowskich (powiat Nowy Sącz) **do wydzierżawienia od d. 1 lipca 1887 r. folwark** przestrzeni 113 morgów ziemi ornej z łąkami, z zasiewami zimowemi i jaremi, oddległe od stacyi kolejowej Nowy Sącz 7 kilometrów. 1030 4 10 Zgłaszać się można do **Zarządu Nawojowskiego** ost. poczta **Nowy Sącz.**

Uczniowie

z ukończoną VI klasą gimnazyalną, poszukujący umieszczenia

w aptekach,

zechcą się zgłaszać do **Gremium aptekarzy w Krakowie.** 1040 2 3

Une Dame

veuve cherche à se placer dans une famille pour la langue française et musique. S'adresser: **Cracovie, Mały Rynek, Nr. 2.** 1026 3 3

Pana S......, byłego kadeta-teldwebla przy kawaleryi w Krakowie, a który bawił we Lwowie w miesiącach czerwcu i lipcu 1886 r., wzywamy, by zechciał wyrównać zaległy rachunek w cukierni naszej. 1046 2 2 *Hauser i Bientedzki,* **cukiernia we Lwowie.**

Prasa litograficzna wraz z szafką, kamieniami i t. p., jako też i **wanna** z piecem ogrzewającym jest **do sprzedania.** Wiadomość: **Ul. Gołębia, Nr. 3, II piętro.**

Portland Cement Szczakowiecki

sprzedaje po cenie fabrycznej

ADOLF SCHERER w Krakowie 964 7 25 **ul. Szpitalna, Nr. 6.** Generalna Reprezentacya I. Galicyjskiej fabryki Portland Cementu w Szczakowy.

Z powodu wyjazdu

są do sprzedania meble, lustra, portiery, firanki, story, dywany, szafy, naczynia kredensowe, naczynia kuchenne, oraz wiele rozmaitych rzeczy po **cenie bardzo przystępnej.**

Można widzieć codziennie od godziny 11 do 1 w południe. **Ulica Gołębia, Nr. 5, I piętro.** 1027 3 3

GUERISON RADICALE ET RAPIDE de toutes les **MALADIES Nerveuses, Epileptiques** ET SECRETES par ma seule methode. Les Honoraires ne sont dus qu'après rétablissement complet. Dr. Prof. **A. MALASPINA** Membre de plusieurs Sociétés scientifiques 106, Faubourg Saint-Antoine PARIS. 16 146 ? **Traitement par Correspondance.**

Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.



Nasza Złotówka i POMARAŃCZÓWKA

są napoje smaczne i **strawne w najwyższym stopniu**, nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien. 309 37 0

Wyprzedaż broni i artykułów myśliwskich

w sklepie ś. p. Demmera w Krakowie, Rynek główny, l. 12, trwać będzie jeszcze tylko 1051 2 4

KILKADNI.

Ceny zostały jeszcze znacznie zniżone.

FABRYCZNY SKŁAD PASTY WOSKOWEJ DO ZAPUSZCZANIA PO ADZEK.

ANDRZEJ SCHULTZ

w Krakowie Rynek Nr. 32.

SKŁAD TOWARÓW NORYMBERSKICH i KOLONIALNYCH, wielki wybór Paciorków i Korali szklannych, Guzików, Jedwabiu, Nici, Bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu. **Skład Różańców i Koronek kokosowych, kościanych, drewnianych i szklannych,** Obrazków świętych, Krzyżyków, Pasyjek i Medalików. PRZYBORY DO ROBIENIA KWIATÓW. **Liście papierowe i batystowe, Papiery kolorowe i Bibułki** i wszelkich potrzeb do kwiatów. **Igły, Nożyczki, Szczyrki, Noże i Brzytwy angielskie,** Papiery i Płótno introligatorskie, WSZELKIE PRZYBORY PIŚMIENNE i RYSUNKOWE. **Złoto do robót pozłotniczych, farby i lakiery.** 1067 177 300 Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwia.

Karty do gry Wyroby tokarskie. Pendzle. Szczotki itd. — Skład fabr. kakao do obuwia, narzędzi i potrzeb szewskich.

Handel założony 1774 roku.

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie przy ulicy Kopernika Nr. 3, w Krakowie, w Sukiennicach Nr. 20, w Czerniowcach, w Rynku Nr. 2, poleca swojego wyrobu **znakomite środki, odszczególnione 7ma medalami zasługi i 2 dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych.**

Powietrze lasów iglastych w pokoju!

Otrzymuje się przez rozpylanie

kadzidła sosnowego!

Prócz miłego orzeźwiającego zapachu, posiada nieoszacowane własności hygienicznie. Oczyszcza i odświeża powietrze mieszkań w tak wysokim stopniu, że jest powszechnie używane w domach, gdzie przebywają chorzy na organa oddechowe i płucowe. 219 9 0

Flakon 60 ct., rozpylacze od 24 ct. do 3 złr.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier od Braci Fiałkowskich z Bielska. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.